

DZIŚ 8 STRON

Gazeta Współczesna

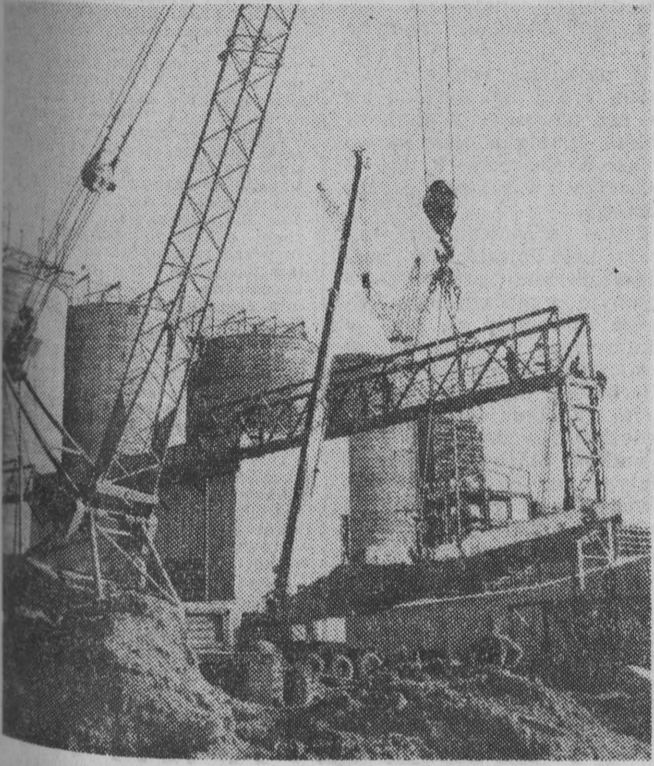
DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 251 (8044) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 3 listopada 1976 r. NAKŁAD: 128.580 A Cena 1 zł

Wizyta L. Sztrogala WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PIOTRA JAROSZEWICZA przybywa dziś do Polski z przyjacielską, roboczą wizytą przewodniczący rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, LUBOMIR SZTROGAL.

Na placu budowy cementowni „Gorażdzie I” woj. o-polskie — największego i najnowocześniejszego tego typu zakładu w Polsce — trwają intensywne prace. Wszystko wskazuje na to, że pierwszy cement z „Gorażdzi” trafi na krajowe budowy już w listopadzie br.

CAF—Okoński



„Pomyślność Ojczyzny i jej dalszy dynamiczny rozwój współtworzymy wszyscy coraz lepszą pracą”

Apel Prezydium CRZZ

DO OGÓLNU LUDZI PRACY DO WSZYSTKICH CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH Zbliża się VIII Kongres Związków Zawodowych — najwyższe forum ruchu zawodowego skupiającego w swych szeregach dwanaście milionów ludzi pracy. Wspólnym dążeniem nas wszystkich, sprawą dumy i honoru każdego Polaka, najistotniejszym celem i treścią pracy związkowej jest troska o to, by codzienny trud, wzorowa postawa i sprężona aktywność każdego z nas coraz lepiej służyły wszechstronnemu socjalistycznemu rozwojowi Ojczyzny, by pogłębiało się respektowanie ogółu ludzi pracy w realizacji ambitnego programu społeczno-gospodarczego wytyczonego przez VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W woj. łomżyńskim Zakończono zbiór ziemniaków

Wczoraj, tj. 2 bm. rolnicy łomżyńscy zameldowali o zakończeniu zbioru ziemniaka, jednej z głównych roślin uprawianych na terenie województwa. Poważna część zbioru została zakupiona przez Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Łomża”. WZGS i Centralę Nasienną, część rolnicy zakupowali. Poważna część plonów przeznaczona na parowanie, dotychczas uparowano blisko 10 tys. ton ziemniaków.

Warto dodać, iż jutro, 4 bm., lub w dniu 5 bm. spodziewane jest w województwie zakończenie zbioru buraków cukrowych. (zp)

PROGNOZY DI 1 WOJEWÓDZTWA: Białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego.

Wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP) — Wczoraj w Stanach Zjednoczonych odbywały się wybory prezydenckie. Ponadto zostały wybrane: jedna trzecia składu Senatu, wszystkich 435 członków Izby Reprezentantów oraz 14 gubernatorów stanowych. Ponieważ frekwencja wyborcza z reguły kształtuje się w USA na poziomie nieco ponad 50 proc., oznacza to, że nowy prezydent USA zostanie wybrany spośród obywateli 25 proc. dobowych obywateli. Wszystko wskazuje na to, że Amerykanie znużeni deklaracjami obu rywali, również w tym roku nie stawia się licznie przy urnach wyborczych.

Zgłosem obserwatorów podkreślają zgodność, że niska frekwencja wyborcza pogarsza szanse Cartera, a sorczyła

Przewrót w Burundi

LONDYN (PAP) — Radio Bujumbura zakomunikowało, że w poniedziałek siły zbrojne Burundi obaliły rząd prezydenta MICHELA MICOMBERO i objęły w kraju władzę. Na całym terytorium od 18 do 5 nad ranem wprowadzono godzinę policyjną.

Jak zakomunikowało radio Bujumbura, nowym prezydentem Burundi został dotychczasowy zastępca szefa sztabu generalnego, ppłk BAGAZA. Oprócz prezydenta również szef sztabu generalnego został pozbawiony wszystkich funkcji, a rząd rozwiązany.

Przed 59 rocznicą Rewolucji Październikowej

AKADEMIE, WIECZORNICE, KONCERTY SPOTKANIA Z WETERANAMI RUCHU REWOLUCYJNEGO HOLD PAMIĘCI POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY RADZIECKICH ODSŁONIĘCIE POMNIKA W MILEJCZYZCACH WYSTĘPY RADZIECKICH ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH A UROCZYSTE APPELE W SZKOŁACH I ZBIORKI HARCERSKIE TRWAJĄ DNI FILMU RADZIECKIEGO.

W województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim odbywały się już liczne imprezy związane z 59 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Przebiegają one pod hasłem przedstawiania dorobku i osiągnięć Związku Radzieckiego — pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, jego pokojowej polityki zagranicznej, braterskiej współpracy krajów socjalistycznej wspólnoty.

Wszystkich siedzibach gmin, większych zakładach pracy i instytucjach, klubach „Ruch”, „Klubach Rolnika” i szkołach lektorzy TWP i TPP-R wygłaszają będą odczyty na temat historycznego znaczenia Rewolucji Październikowej, przedstawia wybrane problemy życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego i społecznego Kraju Rad. Odbędzie się także wieczornice, występy zespołów artystycznych, zjazdów-zgadule. Od 28 października w Domu Kultury w Augustowie czynna jest interesująca wystawa plakatu radzieckiego. Odbył się tu również wieczór poezji i muzyki rosyjskiej, a w sobotę, 6 bm. odbędzie się wieczór poezji rewolucyjnej.

Zakłady pracy i szkoły utrzymujące współpracę z zakładami pracy i szkołami w Związku Radzieckim, a szczególnie z granicznymi republikami — Białoruską i Litewską, wysyłały do swych radzieckich towarzyszy pracy i kolegów listy i depesze z życzeniami i pozdrowieniami. Podobne listy i depesze kierowane są także do radzieckich przedstawicieli dyplomatycznych w Polsce.

Na uroczystych apelach szkolnych i zbiórkach harcerskich młodzież zapozna się z historyczną rolą i znaczeniem Rewolucji. Wielu uczniów otrzymała odznaki młodzieżowych aktywistów TPP-R. Honorowe odznaki TPP-R otrzymają za służenia działacze Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Spółeczeństwo złożyło hołd pamięci żołnierzy Armii Radzieckiej poległych o wyzwolenie naszej Ojczyzny. Na cmentarzach żołnierzy radzieckich i przed Pomnikami Wdzięczności złożone zostaną wieńce i kwiaty. W niedzielę, 7 bm. o godz. 10 nastąpi odsłonięcie pomnika na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Milejczycach (woj. białostockie).

W sobotę, 6 listopada sekretariat Komitetów Województwa

Cląg dalszy na str. 2

Wieloletni kontrakt na dostawę miedzi do RFN

WARSZAWA (PAP) — 2 bm. podpisany został w Warszawie wieloletni kontrakt na dostawę miedzi elektrolitycznej z PRL do RFN między Centralną Importowo-Eksportową Impexmetalem a konsorcjum firm RFN, w skład którego weszły: Metallgesellschaft AG Frankfurt am Main, Kabel und Metall Hannover, Norddeutsche Affinerie Hamburg oraz Siemens Monachium.

Równocześnie podpisano także porozumienie o udzieleniu przez Deutsche Bank AG Frankfurt am Main, Dresdner Bank AG Frankfurt am Main i Commerzbank AG Duesseldorf, Bankowi Handlowemu w Warszawie SA, kredytu finansowego na rozwój przemysłu miedzianego.

Porozumienia te stanowią finalizację ustaleń podjętych w czasie wizyty w RFN i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Podpisany kontrakt na eksport miedzi elektrolitycznej do RFN w formie wirebarów i katod obejmuje dostawę 480 tys. ton tego metalu w okresie 12 lat, począwszy od 1977 roku — po 4¹ tys. ton rocznie co oznacza, iż Polska będzie pokrywała ok. 10 proc. zapotrzebowania importowego RFN na miedź rafinowaną.

Ponadto podpisano także między CIE Impexmetal i

Cląg dalszy na str. 2



Cląg dalszy na str. 2

Ogłaszamy wielki konkurs Zapraszamy do udziału rolników i zespoły Wciąż aktualna zasada: hodowlą rządzą pasze Klucz do rozwiązania problemu o kapitalnym znaczeniu Wykorzystać wszystkie rezerwy! Wśród nagród talony na samochody i ciągniki, bonony na sprzęt rolniczy i wycieczki zagraniczne

Pasze jak złoto

Hodowlą rządzą pasze. One są kluczem do rozwiązania jednego z najważniejszych naszych problemów. Jest to warunek zwiększenia produkcji mięsa i mleka, wzrostu dochodu mieszkańców wsi, uzyskania poprawy w zaopatrzeniu rynku.

Zwiększenie produkcji pasz — a co za tym idzie, wzrost hodowli — to stworzenie większych możliwości dla każdego gospodarstwa. Rolnik — producent pasz, rolnik — hodowca zyskuje dodatkowe złotówki, powiększa możliwości inwestowania — budowy obiektów gospodarczych i zakupu maszyn.

ogłaszamy nowy, wielki konkurs PASZE JAK ZŁOTO

Właśnie takich pasz — dużo i wysokiej jakości — potrzebuje hodowla. Ważne jest, aby mogły one zastąpić drogą żywność: wysokobiałkowe komponenty, które musimy nabywać za dewizy.

ORGANIZATOREM konkursu jest Redakcja „Gazety Współczesnej” przy współudziale urzędów wojewódzkich w Białymstoku, Łomży i Suwałkach oraz Przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym „Agroma”, Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego i spółdzielczości mleczarskiej.

Do udziału w konkursie zapraszamy rolników indywidualnych zajmujących się hodowlą bydła i trzody oraz zespoły specjalizujące się w produkcji zwierzęcej.

Konkurs — w obecnej formie — jest adresowany do rolników indywidualnych, ponieważ w województwach łomżyńskim i białostockim aż 90 procent powierzchni użytków rolnych znajduje się w ich władaniu, a w woj. suwalskim — prawie 2/3 ziemi. A więc rolnicy indywidualni decydują w naszym regionie o wielkości produkcji rolniczej. A dlatego konkurs adresujemy do hodowców bydła i trzody? Dlatego, że produkcja wieprzowiny i wołowiny stanowi przeszło 80 proc. ogólnej produkcji mięsa w 3 województwach.

Co i jak będziemy oceniali oraz premiować?

PO PIERWSZE — ilość wyprodukowanych pasz we własnym gospodarstwie w 1976 r.

PO DRUGIE — jakość pasz własnych.

PO TRZECIE — czy przygotowane do żywienia bydła i trzody pasze są racjonalnie wykorzystywane.

PO CZWARTE — czy stosowane pasze przyniosły w 1976 r. odpowiednie efekty produkcyjne w postaci mięsa i mleka.

WARUNKI KONKURSU

1. Ilość wyprodukowanych pasz w 1976 r.

Punkcja od 4 do 1 pkt. 4 punkty — za zabezpieczenie normatywnych potrzeb zwierząt oraz stworzenie min. 25 proc. rezerwy w postaci kiszonek i okopowych pastewnych. 3 pkt. przy 15 proc. rezerwy, 1 pkt. — jeśli nie ma rezerwy.

2. Jakość sporządzonych pasz

A. Kiszonki dla bydła: bardzo dobre (powinny to być sianokiszonki) — 3 pkt., Cląg dalszy na str. 3

Wierzący nie przejdzie Zbrakowane kredensy

Jak poinformowano nas w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego w Białymstoku, w okresie 8 miesięcy bieżącego roku przedsiębiorstwo zareklamowało jakoś 117 kredensów stołowych o wartości pół miliona złotych, wykonanych w grajewskim Zakładzie Stolarskim, należącym do Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy w Łomży z siedzibą w Wysokiem Mazowieckiem.

Zarzuty? Niejednolita, czyli źle dobrana okleina, zmatowienie polysku, chropowatość powierzchni, źle połączone listewki i niedokładność w zawieszaniu drzwi.

Z tych 117 sztuk — mówi pani Barbara Bakun z WPHW — ośiem kredensów przekazano do naprawy, cztery wymieniono a 93 przeznaczone, obniżając ich wartość o ponad 36 tysięcy złotych.

W pokoju stoł kredens. — To właśnie ten, prosto z produkcji. — Ile kosztuje? — pytam. — Cztery tysiące dwieście złotych.

W pierwszym półroczu — mówi Organek — pokrywaliśmy kredensy w całości okleiną naturalną jasną, którą barwiłiśmy na ciemny kolor. Jednakże widać odczuwalny jej brak, a w czerwcu z tego powodu mieliśmy przestój zakładu. Wtedy postanowiliśmy stosować też folię drewnopodobną. No i wyniki trudności, z którymi nie możemy sobie poradzić.

W czym rzecz? W jakości okleiny i folii oraz w warunkach technicznych zakładu. — Okleina, którą otrzymujemy, wykonana jest z cienkich placków, a w zasadzie z gałęzi. Jest w trzeciej i czwartej klasie, czyli niskiej jakości.

Pokazują kawałek arkusza posklejanego z wazutkich placków. — No i jak tu dobrą zrobić? — zapyta. — Gdy tu jest u góry, a tu u dołu? I stąd ten zarzut handlowców, że okleina jest niejednolita, źle dobrana.

Albo folia, którą pokrywamy ścianki boczne i unęgi. Otrzymujemy ją źle zawiniętą, tak siałowaną, że nie sposób wygładzić. Odcina się najwęższe faldy, ale — znów pokazują — i tych faldek nie zlikwidujemy.

Żeby jeszcze były walce do dozowania kleju... Niestety, używamy kleju powierzchniowego klejowanego, który na prasach, które nie wysychają powietrzem, nie wysychają. Dlatego nierówna jest powierzchnia ścianek. A gdy

Cląg dalszy na str. 3

Z zagranicy



W pobliżu wschodnich zboczy Uralu Południowego, gdzie geolodzy odkryli bogate złoża rudy azbestowej, powstaje, wznoszony wspólnie przez 7 krajów członkowskich RWPG, wielki Kijabajewski Kombinat Azbestowy. Pierwsze wydzielony z mocy produkcyjnej 250 tys. ton rudy uruchomione zostaną do końca 1979 r. NA ZDJĘCIU: produkująca brzożona montażystów stalowych konstrukcji kombinatu.

CAF-TASS

ZSRR — CHINY

„Dążymy do poprawy stosunków”

(AP Nowosti dla P. A. Interpress)

Moskiewska „Prawda” z 28 października br. opublikowała tekst depezy gratulacyjnej Sekretarza Generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa, przesłanej do Hua Kuo-fenga z okazji objęcia przezeń funkcji przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Chin.

Nie po raz pierwszy Związek Radziecki deklaruje swoją gotowość do podjęcia i uregulowania wszelkich zagadnień, związanych z normalizacją stosunków między ZSRR a ChRL.

Obecnie, kiedy w Chinach mają miejsce skomplikowane procesy wewnętrzne i trudno określić, jak w ich wyniku kształtuje się polityka tego państwa, potwierdzenie dotychczasowego stanowiska radzieckiego ma na celu przypomnienie Pekinowi i całemu światu, że Związek Radziecki stale gotów jest do konstruktywnego dialogu.

Nie jest wykluczone, że w przyszłości, kiedy prowadzona przez Chiny w ostatnich latach polityka zagraniczna została nasadniczo zrehabilitowana na zasadach wzajemności i równości, Pekin wyciągnie do tego odpowiednie wnioski i podejmie decyzje, które pozwolą rozwiązać napięcia w stosunkach z sąsiadującymi państwami.

Objęcie stanowiska przewodniczącego KC KPZR przez Hua Kuo-fenga, zmiany w kierownictwie organów ChRL, powstanie przy radzieckiej opinii publicznej z dużym zainteresowaniem, bowiem pozwalają wy-

Komunikatury

W tamtym ponie można łowić już pszczoły a doniesienia o śmiertelnych ofiarach londyńskiego smogu od kilku lat znikły z lamów światowej prasy. Stołeczna Wielka Brytania stanowiąca jeszcze w ubiegłej dekadzie negatywny przykład, jakie skutki dla przyrody i środowiska człowieka przynosi nie kontrolowany rozwój wielkich miast. Obecnie przykład Londynu dowodzi, że degradacja środowiska człowieka można nie tylko zapobiegać ale również, że negatywne zmiany są w znacznym stopniu odwracalne. Likwidacja smogu, czyli gęstej masy zawierającej cząstki dymu i soot, osiągnięto przez wybudowanie tysięcy małych oczyszczalni kotłowni, a także przez narzucenie ostrych wymagań wobec przemysłów zanieczyszczających powietrze i wodę, w tym również wobec przemysłu samochodowego.

Oczywiście, obecnie można wymienić znacznie więcej przykładów, w tym również polskich, skutecznej ochrony środowiska. Jednakże z londyńskich doświadczeń wiele krajów europejskich nauczy-

BODŹCE I HAMULCE

W ostatnich latach mówi się coraz głośniej o konieczności oszczędzania wody. Jesteśmy w Europie jednym z krajów najuboższych w zasoby wodne, a wody — jak wszędzie — zużywamy coraz więcej. Stąd też bierze się nasz wielki program (na razie tylko program) budowy zbiorników rezerwowych, stworzenia systemu oczyszczalni ścieków miejskich i przemysłowych, racjonalizacji zużycia wody, głównie przez przemysł, doskonalenia metod projektowania i eksploatacji systemów wodno-gospodarczych.

Można (i trzeba) pokazywać potrzebę. Ale trzeba przy tym spojrzeć na problem realnie. W warunkach napiętego programu inwestycyjnego, skoncentrowanego na wybranych obiektach przemysłowych oraz budownictwie mieszkaniowym i rolniczym, wydzielenie odpowiednich środków na gospodarkę wodną, w tym również na zaopatrzenie wsi i rolnictwa w wodę nie jest zrealizacją i do załatwienia w krótkim czasie niemożliwa.

Przypomnijmy jednak, że prawie 80 proc. istniejących obecnie na wsi ujęć wodnych i wodociągów wybudowano w minionym pięcioletniu, na bieżącą zaś pięcioletkę każde z naszych województw zagwarantowane ma już obecnie na ten cel nakłady minimum po 100 mln złotych, czyli dwukrotnie większe, niż w latach 1970—75. Należy przy tym sądzić, iż decyzje IV Plenum KC KPZR przewidujące znaczne przesunięcia w strukturze wydatków inwestycyjnych na rzecz rolnictwa i gospodarki żywnościowej będą miały dodatkowy korzystny wpływ również i w tej dziedzinie.

Mimo wszystko, jednak pełne zaspokojenie potrzeb wsi w wodę odwiecze się znacznie w czasie. Logiczne, że w sytuacji, gdy „koldra o wiele za krótka”, podejmujemy się zadania najpilniejsze, a w programach do roku 1980 i dalszych (takimi programami województwa dysponują) ustala się kolejność budowy wodociągów według ściśle określonych kryteriów. Tak więc w pierwszej kolejności otrzymają je (wodociągi) wspomniane wsie, stale nie mające wody i równocześnie ośrodki gminne. Następnie o lokalizacji sieci w danej wsi decydować będą wyniki produkcji rolnej. W samym wykonawstwie przyjęto szereg zasad zmierzających do jak najoszczędniejszego wykorzystania środków, m. in. poprzez budowę kompletnych ujęć wodnych i wodociągów grupowych (jeden kompleks na kilka wsi), wykorzystanie odwiertów i ujęć wodnych wykonanych już w ubiegłych latach, np. przy zakładach i instytucjach itp.

W bieżącym roku przekazano już do użytku kilka wodociągów, m. in. w Michałowie i Czyżewie. Wkrótce też wody z kranów dotykają się mieszkańcy Jeżewa, Bogusz, Krynka, Szostakowa i Jakubowic — w Białostockim; Miaszkowa, Andrzejewka, Sołk, Szepietowa, Zareb Kościelnych — w Łomżyńskim; Krasnopol, Prostek, Skomacka Wielka, Młęk, Gib i Podwysokiego — w Suwalskiem. Do roku 1980 sić wodociągowa powinna „opasać” dalszych kilkadziesiąt wsi, a wśród nich ośrodki gminne w Orli, Rudce, Wydminach, Ukcie, Budrach i Kalinowie.

Batalia o krany

Powszechnym marzeniem mieszkańców wsi jest zamiana studziennego kołowrotka na kran. Niestety, w niewielu jeszcze gospodarstwach marzenie to się ziszcilo. Kraj jest ubogi w wodociągi wiejskie, a nasz region — jeszcze bardziej, gdyż posiada je zaledwie w 3 proc. wsi, tj. dwa razy mniej niż średnio w kraju. Mamy w trzech województwach — ujmując liczbowo — około 150 wodociągów, z których bezpośrednio w domu korzysta około 6 tysięcy gospodarstw, a drugie tyle pobiera wodę z przydrożnych punktów zbiorowych. Dodajmy do tego wodociągi zagrodowe (pompy w studniach z hydroforami), które zainstalowane są w ponad 5,5 tys. gospodarstwach.

Prawie połowa wsi — a w Łomżyńskim więcej niż połowa — odczuwa brak wody, głównie w czasie suszy i większych spadków temperatury. Niedostatek ten trapi np. blisko 20 tysięcy rolników łomżyńskich i 11 tysięcy — suwalskich. W kilkunastu zaś wsiach, m. in. w Słuczu (gmina Wasosz), Zarebach-Bin-dugach (gm. Zareb Kościelne), Starcu Łomży (gm. Łomża), w Horczakach Górnych i Dolnych (gm. Szudziałowo) brakuje wody przez okrągły rok. Nie pomoże tam radykalne pogłębianie studni, łapanie w beczki wody deszczowej czy dowożenie jej z okolicznych zbiorników. Regulacje, wyszczególniające zaopatrzenie w wodę we wszystkich przypadkach (nie tylko tych kilkunastu) zapewnić mogą tylko wodociągi zbudowane w formie głębszych odwiertów i dużych ujęć wodnych.

NOWA PLACÓWKA „HORTEXU”

Od kilku dni czynna jest w Białymstoku placówka znanego wszystkim „HORTEXU”. Wybudowano w tym celu nowoczesny pawilon, w którym można kupić smaczne wypieki, kremy, lody, galaretki, napoje, desery tej „śłodkiej” firmy. Białostocki „HORTEX” posiada 250 miejsc konsumpcyjnych i każdy z mieszkańców miasta znajdzie tu coś dla siebie.

NA ZDJĘCIU: w białostockim „HORTEXIE”. CAF—Sienko

wiadające go widoczne były już od dawna: „Niedostateczna integracja potężnej techniki z wymogami środowiska, wyzyskanie ziem uprawnych, bezplanowy rozwój stref miejskich, zmniejszanie się wólnych terenów i coraz większe niebezpieczeństwo wygaśnięcia wielu form życia zwierzęcego i roślinnego. Nie ulega wątpliwości, że jeśli proces ten będzie kontynuowany, przyszłe życie na Ziemi zostanie zagrożone”.

Ile można zarobić na ochronie środowiska?

Po ogłoszeniu Raportu U Thanta wiele krajów i ugrupowań gospodarczych podjęło energiczne kroki zapobiegające degradacji środowiska naturalnego. Między innymi w roku 1971 państwa RWPG podpisały porozumienie o wspólnych przedsięwzięciach w tej dziedzinie.

Nie wnikając w szczegółów, przywrócić dziś uwagę na ekonomiczną stronę całego problemu. Otóż, żaden poważnie myślący o swej przyszłości kraj nie może skąpić wydatków na ochronę

środowiska. W ostatnich latach na rynkach światowych popyt na nieśmierdzące i trwałe w czasie wyroby z tworzyw sztucznych, zwłaszcza z tworzyw sztucznych, wzrósł znacznie. W tym celu w wielu krajach powstają nowe zakłady produkcyjne, które zużywają ogromne ilości energii i surowców. Wobec tego, aby nie doprowadzić do katastrofy, należy podjąć odpowiednie kroki, które pozwolą na wytworzenie nowych technologii produkcyjnych, które będą mniej szkodliwe dla środowiska.

Woda dla wsi

Plan wykonawczy — powiadają przedstawiciele Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych — jest otwarty. Będziemy robić jak najlepiej — na ile pozwolą środki (włącznie z tymi, które mamy jeszcze nadzieje „wytargować”), możliwość wykonawstwa przedsięwzięcia „Wodrol” i inne warunki obiektywne. Do tych „lunnych” zaliczyć trzeba opracowywanie dokumentacji, zaopatrzenie w materiały (rury, kable, złącza itp.), które obecnie jest raczej kłopotliwe; fachowe kadry, sprzęt itd.

Omawiają inwestycje warto też wspomnieć o problemach eksploatacji. Wodociągów wiejskich przybywa i problemem z ich konserwacją również. Zajmują się tym gmina, a ściślej konserwator na etacie urzędu gminy. W razie większej awarii jest on, oczywiście, bezradny i Urząd Gminy podobnie. Sam przed rokiem byłem świadkiem „karkołomnych” poczynań naczelnika gminy w Gródku, gdzie akurat nastąpiła poważna awaria wodociągu. O nowa pompa dobijał się naczelnik aż w Gliwicach, wreszcie po kilku dniach dostał ją po znajomości wraz „z zamontowaniem” w „Wodociągach Miejskich” w Białymstoku.

Otóż nie ma przedsięwzięcia, które zajętych jest sprawą eksploatacji oraz konserwacji sieci i wszystkich urządzeń, tak jak to jest w większych miastach. Jeśli nawet są, robią to doraźnie i ubocznie. W woj. białostockim zawarto w tej sprawie porozumienie z „Eltorem”, wyposażając go w dwie specjalistyczne czołwigi remontowe, ale to sytuacja nie rozwiązuje. Generalnie — potrzebna jest do tego stała firma dysponująca fa-

chowcami, środkami transportu, zapleczem warsztatowym, częściami zamiennymi, urządzeniami itp. Firma ta mogłaby również realizować zlecenia indywidualnych rolników, z czym obecnie są również duże kłopoty.

Pejzaż z kołowrotkiem

Nieprzeko wiecej jeszcze doczekamy się wodociągu w każdej wsi i kranów (samoczynnych poideł dla zwierząt) w każdym gospodarstwie. Długo jeszcze zastopować go będą tradycyjne studnie z kołowrotkiem, których w każdym z województw mamy po kilkadziesiąt (50—70) tysięcy. Uciążliwe czerpanie wody wlatkiem, zwłaszcza przy większych hodowlach nie zapewnia dostatecznej ilości wody dla zwierząt, podobnie jak dla gospodarstwa domowego. Ale trzeba przynajmniej dążyć, żeby woda była czysta, zdalna do użytku. Wszystko zależy tu od lokalizacji i stanu technicznego studni.

W ubiegłym pięcioletniu na koszt rolników zrobiono w gminach na tym odcinku sporo, jednak w dalszym ciągu około 20 proc. studni nie spełnia wymogów technicznych i sanitarno-epidemiologicznych. Niektórzy wreszcie kwalifikują się do „zamknięcia”, jako że zawierają wodę zaskorzoną, zanieczyszczoną ściekami z gnojowic, środkami chemicznymi z uołu itd. Nie wszystkie również studnie posiadają przykrycia, zewnętrzna cementowa obudowa, uszczelnienie styków między kregami, stałe naczynie do czerpania wody, koryta do pojenia zwierząt itp. Należałoby wreszcie ocenić dokładnie stan studni zagrodowych — może przy okazji najbliższego przeglądu gmin — i podjąć bardziej rygorystyczne działania. Tym bardziej, że wiąże się to z niewielkimi nakładami.

gorzej jest z budowa nowych lub też do-głębianiem czy gruntownym remontem już istniejących studni, gdyż bardzo trudno znaleźć rolników do tego wykopawce. Nie ma np. gdzie zwrócić się o wykonanie w studni zwykłego odwiertu, nie mówiąc o znalezieniu studniarza, który to fach (jak zdunski czy bednarski) jest na wymiaru. W rezultacie rolnik zdany tu jest na własną obrótność i przysłówkowe „złota rece”.

Jedynym wyjściem do poprawy zaopatrzenia w wodę i usprawnienia pracy rolników we wsiach, gdzie nie przewiduje się budowy sieci wodociągowej, jest zakładanie wodociągów zagrodowych na bazie studni kopanych. Obok znanych już pomp pływających typu „Ola” wprowadza się na rynek komplety do indywidualnego ujęcia wody z hydroforami o różnych pojemnościach. Komplety takie obsługiwane mogą nawet dwa-trzy gospodarstwa (zależnie od wydajności studni), przy czym koszty zakupu i instalacji, niewysokie zresztą, rozłożone są wtedy na wszystkich właścicieli. Trzeba, oczywiście — a to już sprawa gmin i władz wojewódzkich — zadbać o rozwój i większą dostępność usług w tym zakresie.

Reasumując — można stwierdzić, iż problem poprawy zaopatrzenia rolnictwa w wsi w wodę nabral wreszcie odpowiedniej, należnej sobie rangi. Ważne jest, że szuka się możliwości przyspieszenia tej poprawy, nadrobienia opóźnień narosłych w przeszłości.

Nowy wielki konkurs

Pasze jak złoto

ciąg dalszy ze str. 1

dobrze — jeśli są sporządzone z 2 rodzajów zielonek — 2 pkt., średnie — 1 pkt.
B. Siano: bardzo dobre, (dosuszone mechanicznie przy pomocy wentylatorów) — 3 pkt., dobre — dosuszone na rusztach — 2 pkt., w pokosach — 1 pkt.
C. Parowane i kiszone ziemniaki: b. dobre — jeśli są z dodatkiem roślin wysokobiałkowych — 2 pkt.; natomiast 1 pkt. — jeśli korzysta z usług kolumny parnikowej.

3. Racjonalne wykorzystanie pasz.

A. Rolnik posiada sporządzony prosty bilans paszowy dla całego inwentarza (na piśmie) — 2 pkt., jeśli bilans jest niekompletny — 1 pkt.
B. Posiada i korzysta z norm żywienia zwierząt gospodarskich — 1 pkt.
C. Stosuje się do zaleceń i doradztwa gm. służby rolnej — 1 pkt.
D. Stosuje dodatki mineralne i witaminowe — 1 pkt.

4. Efekty produkcyjne.

A. Skup na 100 ha uż. rolnych przeliczeniowych rocznie:
— mlika ponad 150 tys. l — 3 pkt.
— mlika ponad 100 tys. l — 2 pkt.
— mlika od 60 do 99 tys. l — 1 pkt.
— żywno wołow. ponad 350 q — 3 pkt.
— żywno wołow. ponad 250 q — 2 pkt.
— żywno wołow. ponad 150 q — 1 pkt.
— żywno wieprz. ponad 300 q — 3 pkt.
— żywno wieprz. ponad 200 q — 2 pkt.
— żywno wieprz. ponad 150 q — 1 pkt.
Normy roczne na 1 szt. statystyczną:
bydła: kisonki — 25 q, siano 8 q, zboża własne — 1 q;
trzody: zboża własne — 2 q, ziemniaki 10 q lub 6—7 q i 4—5 q buraków.

Warunki startu będą równe dla wszystkich; uwzględnimy bowiem różnice, jakie występują między poszczególnymi gospodarstwami w zakresie jakości gleb (hektary przeliczeniowe), wielkości gospodarstwa, wyposażenia w ważniejsze środki do produkcji rolniczej itd.

Sądymy, że duża satysfakcja dla najlepszych hodowców będzie przedstawienie ich na lamach „Gazety”, szersze zaprezentowanie ich dorobku i źródeł sukcesu, upowszechnienie doświadczeń oraz — w niedalekiej przyszłości — pomnożenie tych osiągnięć w setkach innych gospodarstw.

ZGŁASZANIE UCZESTNIKÓW:

Kandydatów z gminy typuje i zgłasza do konkursu kierownik służby rolnej (po konsultacji z miejscowymi władzami). Chcemy w ten sposób poznać 2—3 uczestników konkursu z każdej gminy, którzy najefektywniej uczestniczyli w ważnych

NAGRODY:

- 30 wartościowych bibliotek fachowych.
- Sześć talonów upoważniających do zakupu samochodów osobowych.
- Trzy talony na zakup ciągników „Ursus”.
- Piętnaście bonów (po 5 tys. zł) na atrakcyjny sprzęt rolniczy, zwłaszcza do zbioru, konserwacji i przysadzania pasz.
- Sześć wycieczek zagranicznych wartości po ok. 5 tys. zł.

Jesteśmy przekonani, że konkurs nasz spełni swoje zadanie, dając satysfakcję najlepszym hodowcom naszego regionu oraz bogaty materiał o tym, jak osiągnąć — korzystając z najlepszych wzorów — sukces w gospodarstwie rolnym. Wszystkim nam zależy, aby grono rolników mających wysokie efekty było jak największe. Leży to w interesie ich samych, naszych województw i całego kraju.

JANUSZ STANKIEWICZ

CZY WIELE NIEMIENIĆ REKADACJA

W porcji listów z ostatnich dni października, chłodnych już i prawdziwie jesienianych, znalazły się sygnały spraw nie tylko klopotliwych, ale i cieszących. Zdajemy sobie sprawę, że takich listów będzie zawsze mniej, gdyż z natury nikt z nas nie jest skory do pisania chwytających tekstów. Jak jednak można zauważyć z poniższego zestawienia listów, potrzebny jest niekiedy konkretny przykład czegoś dobrego, aby tym mocniej podkreślić zło i tym skuteczniej zmagać się z objawami tegoż na co dzień.

OSZCZĘDZAJMY ENERGIĘ!

Dużo mówi się ostatnio o oszczędzaniu energii elektrycznej. Niedawno w „Wieczorze z dziennikiem” TV p. Janiszewski zaproponował ciekawy eksperyment i udowodnił, że jeśli leżący zaspi choćby jedną zębą żarówkę, pobór mocy znacznie spadnie. A na mojej klatce schodowej przy ul. Koperskiej 3, ponad miesiąc pał się dzień i noc bez przerwy pięć żarówek (blok 4-piętrowy). Fakt ten zgłaszałam władzom Łipskiej Mieszkaninowej, ale bez echa. Nie mogę spokojnie patrzeć na to marnotrawstwo, a słyszałam też jak dzieci mówią: „patrz, tak oszczędza prąd!”

A.Z. ŁAPY (nazwisko znane red.)

A TU ŻARÓWKI BRAK

Oszczędność rzeczy szlachna i potrzebna, ale są miejsca, gdzie choćby jedna latarnia jest niezbędna, aby ludzie nie byli narażeni na kłopoty albo i tragedię w skutkach wypadku.

Pisałabym o tym we wrześniu, gdy chodziło o niektóre ulice i znaki drogowe. Wł. Wysoki Stoczek jest oświetlona do baru „Napolona”, a dzień tonie w ciemnościach. Tam właśnie należałoby zapalić latarnie przy dwóch przystankach MPK nie opodal stacji CPN, zwłaszcza, że znajdując się tam rondo drogowe powinno być oświetlone dla bezpieczeństwa ruchu pojazdów na tym ważnym węzle komunikacyjnym. Liczę na zrozumienie tej i podobnych spraw i odpowiednią decyzję Zakładu Energetycznego.

PIOTR P. Białystok

EXPRESSOWO W... ŻÓŁWIM TEMPIE

W dniu 21 września obsługiwałam linię autobusową PKS i będąc w Lipsku nad Biebrą miałem między kursami 15 minut czasu. Postanowiłem zjeść obiad. Była godzina 13.20, a pracodawca od 5.18 bez postiku. W miejscowej restauracji przedstawiciel kelnerce swoją sprawę i zasiałem przez nią skierowany do sali bezalkoholowej, a tu, o dzieło! znalazłem stolik dla kierownicy z napisem bardzo obiecującym: „Obsługa expressowa”. Ucieszyłem się, że zdąży zjeść, a ponieważ byłam bardzo głodny, zamówiłem podwójną porcję żeberek z ziemniakami, prosząc kelnerkę, aby od razu zamkasowała należność.

Zapłaciłem. Odtąd jednak kelnerka przestała się mną interesować i mimo moich prób, cały czas zatuliała inne stoliki. Gdy w końcu stwierdziłem, że mógł jechać już spóźniony o 7 min., a zamówionego dania nie otrzymałem, odstąpiłem głodny, z apetytem na pachnące żebarki, zapłacone i nie zjedzone. Tak bywa, gdy reklama expressowej obsługi w rzeczywistości jest żółwim tempem.

BRONISŁAW B. Sokołka

TO JEST USŁUGA!

Prosiłabym bardzo, aby na łamach gazety pochwalić i podziękować młodemu pracownikowi, Jerzemu Siemieniukowi, który solidnie, grzecznie i szybko obsługuje klientów w punkcie Napraw Sprzętu Drobnoego w Białymstoku przy ul. Stenkiewicza 42. Wprost trudno mi było uwierzyć, że można jeszcze w taki sposób traktować klienta, bo niestety, najczęściej jest inaczej. Dzięki temu młodemu pracownikowi uwierzyłam, że w handlu i usługach można spotkać dobrych, uczciwych ludzi, poważnie traktujących swoje obowiązki.

ZOFIA SZYMKOWSKA Białystok

HUTA SZKŁA - SENIOROM

W imieniu członków Koła Emerytów i Rentistów przy Hucie Szkła w Białymstoku, zwracam się z prośbą przekazania podziękowań Radzie Zakładowej i Dyrekcji za stałą opiekę z licznymi dowodami pamięci o tych, którzy już przestali pracować w tym zakładzie. Ostatnio mieliśmy tam ciekawe spotkanie z okazji „Dni Seniora”. Pomoc materialna jest dla nas bardzo ważna, ale najbardziej cieszę się odroczną pamięć o innych naszych potrzebach.

WŁADYSŁAW ŁEMPICKI za zarząd koła EIR

„PRZYJEMNOŚĆ” Z TAKSÓWKARZEM

Jestem mieszkanką woj. bydgoskiego. W czasie pobytu w pięknym Białymstoku, w dziesiąty wieczór skorzystałam z usług „taxi” nr rej. AO 37-63 (numeru bieżącego nie zaowocowały). Po trudach dotarcia do celu (kierowca nie znał trasy), spotkałam mnie wielka „przyjemność”. Zaplaciliśmy za kurs wychylną za klamkę lewych drzwi, a tam... została mi w ręku. Nie mam na tyle siły, by wyrwać klamkę z drzwi, ale nie wierzył w to kierowca „dżentelmen”, który z miejsca zażądał należności 100 zł za wyrządzoną szkodę, grożąc posterunkiem MO. Byłam zbyt zmęczona codzienną podróżą, aby udawać się w dyskusję z „mitym” kierowcą, zapłaciłam więc poddyktowaną sumę. Czy dobrze zrobiłam?

Piszę o tym prosiąc o wydrukowanie mego listu, chcąc ostrzec innych przed podobną przygodą w taksówce. Nie dajmy się łapać „na klamki”!

IRENA S. woj. bydgoskiej

DZIĘKUJĘ KIEROWCY „TAXI”

Czytałam dużo na łamach „GW” o złym postępowaniu taksówkarzy. A ja doświadczyłam sama, że i wśród nich są ludzie uprzejmi. Właśnie za to chciałabym podziękować kierowcy „taxi”, zdaje mi się, że miał boczny nr 389 (nie jestem tego całkiem pewna). W dniu 11.X. około 18.30 czekałam na postoju na Osiedlu Bema. Stałam na końcu kolejki z dwójkiem małych dzieci, a ponieważ stał deszcz, młodszą dziecko trzymałam na rękę, pod parasolem. Nadjechała taksówka, a kierowca widząc mnie na końcu, przyprosił młodego chłopca, na którego przypadała kolej, zabierając mnie, zaproponował i jemu wspólną jazdę, ale młodzieniec odmówił.

Dzięki kierowcy „taxi” byłam szybciej w domu. Gdyby podobnie sprzeczawcy byli inni kierowcy...

ANNA K. Białystok

CZYTAM WAS NAD MORZEM

Przebywam na jesiennych wczasach nad morzem w Uście. Czytam Waszą „Gazetę Współczesną”. Bardzo ciekawa. Posyłam rozwiniętą krzyżówkę nr 242 i łączę serdeczne pozdrowienia.

WITOLD GAWROŃSKI Bydgoszcz

OD REDAKCJI: A zatem kontrastowe sytuacje, zdarzenia, opinie. Zjawiska ujemne i niejako idące im w skurs — pozytywne. Tym bardziej dające do myślenia. Marnotrawstwo energii, a przy tym brak światła tam, gdzie jest ono niezbędne, lekceważący stosunek młodego pracownika placówki usługowej (w naszym przykładzie kelnerki z lipskiej restauracji) i — wręcz przeciwnie — fakt, o którym napisał nam ob. Zofia Szymkowska. Kierowca gbur i naciągacz i kierowca człowieka... (Ag)

ZEBRALI SIĘ W MAŁYM, CIASNYM POKOJU. Z POKOJU DRZWI PROWADZĄ PROSTO NA HAŁE, W KTÓREJ MONTUJE SIĘ DRZWI. PUNKTUALNIE O JEDENASTEJ ROZPOCZĘLI ROZMOWĘ. NIKT NIE PROTOKOLUJE WYPOWIEDZI, ANI TEŻ NIE WYGLASZA REFERATU BO NIE JEST TO NARADA, ALE SPOTKANIE GRUPY AKTYWU PARTyjNEGO I SPOLECZNEGO, KTÓRY ZBIERA SIĘ WTEDY, GDY WYLANIA SIĘ ISTOTNA DLA WYDZIAŁU POTRZEBA. NA SPOTKANIU OMAWIA SIĘ JAKIŚ WAŻNY AKTUALNIE PROBLEM, WYCIGA WNIOSKI I PODEJMUJE DECYZJE.

C o dziś sprowadziło ich na spotkanie? „Jesteśmy zaniepokojeni sytuacją w naszym wydziale — mówi wprost sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — tow. RYSZARD GRZYBEK — Zawsze byliśmy w czułości zakładu, a teraz grozi wam niewykonanie planu. Na stolarkę czekają budowlani. Nie możecie ich zawieść. A i z jakością nie najlepiej. Pośrednicę szczerze, co jest tego przyczyną. I jak zamierzacie wyjść z impasu, w jakim znalazł się wydział?”

Kolejno zabierają wszyscy głos. Mówią o przyczynach, niezależnych od wydziału, a także o tych, które sami winni usunąć, aby lepiej pracować. Pierwsza sprawa: kooperacja. — Jakże otrzymujemy płyty z Karolína? Zamieszczono plaskiem, o piłkami i innym śmieciem. Po godzinie wysiadają naradzają i maszynę.

— Wiemy o tym — wyjaśnia zastępca dyrektora inż. JAN MUCZKO — Reklamujemy u dostawcy, ale poprawy nie widać. Macie jednak także płyty dobrej jakości... — Ale za to płyty niewykonane. Powstają znaczne odpady, co ujemnie rzutuje na koszty produkcji.

— Trudno. Innego wyjścia nie ma. Biercie do produkcji płyty niewykonane. Wydział odczuwa również niedobory drutu. Zakłócenia w dostawach kooperacyjnych powodują częste postoje maszyn, a więc przerwy w produkcji. Później trzeba je nadrobić. Ale jakim kosztem? Głównie kosztem jakości wyrobów. Są też kłopoty z ludźmi. Wiadomo wykopik...

Co należy zrobić, aby poprawić sytuację na wydziale? Niektóre sprawy organizacyjne obecny na spotkaniu inż. J. Muczko obiecuje zrealizować od ręki. Za mało macie wózków? Damy wam dodatkowy, aby znajdowali się zawsze w rezerwie. Pomysł jest także o przesunięciu niektórych ludzi na stanowiska robotocze, które nie mają wystarczającej obsługi kadrowej. Konieczne także będą pewne korekty w harmonogramie pracy wydziału.

— A jak z planem? — powtarza pytanie sekretarz Komitetu Zakładowego — Pamiętajcie: budowlani wam wierzą. Postanawiają uruchomić dodatkową zmianę. Sekretarz oddzielał organizację partijną towarzyszy koła ZSMP tow. Ryszard Redlarski zapewniają, że członkowie partii i ZSMP jako pierwsi staną do pracy w dodatkowej zmianie. Rozwinąć także pracę wyjaśniająca

wśród kolegów. Chodzi o to, aby wszyscy na wydziale poczuli się odpowiedzialni za powstałą sytuację i zabrali się do energicznej roboty.

Tego samego dnia odbył się jeszcze spotkanie aktywów partyjnych i społecznych w malarskich, ściśle straszych powiązanych z wydziałem montażu drzwi. I tu mówiono o szwankującej kooperacji, a głównie o zakłóceniach w dostawach szkła i okuć. Ponadto wyszło na jaw, że malarnia została zaszkoczona niespodziewanymi, wczesnymi przymrozkami. W kabinach malarskich temperatura wynosi zaledwie 75 stopni zamiast wymaganych 90. To musi fatalnie się odbijać na jakości wyrobów.

Ale czyż to wina? Czy tylko kierownictwo zakładu i wydziału? Właśnie oprowadzający mnie po zakładzie inżynier zamyka otwarte na oścież drzwi. „Pomyślcie — mówi zdenerwowany — miesiacami nas molestowali, aby ustawili te drzwi, bo im zimno. Wstawiliśmy. Teraz będą pewno żądać, aby przy drzwiach postawili człowieka, który będzie je zamykał!”

Jakie są dalsze losy wniosków i decyzji, podjętych na wydziałowych spotkaniach aktywów partyjnych i społecznych w sokółskim „Stolbudzie”? Jak już wspomnieliśmy niektóre sprawy zatęża się od ręki już w czasie spotkania. Inne przekazuje komórkom funkcjonalnym przedsiębiorstwa z rysemem szybkiego załatwienia. Za sprawami, omawianymi na spotkaniu a także podjętymi

wykonanie postanowień, podjętych na spotkaniach wydziałowych. Po chwili zawodowej i partyjnej! Spotkanie wydziałowe to jedna z form pracy zakładowej instancji i organizacji partyjnej w Sokółskich Zakładach Stolarski Budowlanej „Stolbud” im. Sergiusza Prytyckiego. Jest to organizacja bardzo młoda, ale rozwijająca coraz aktywniejszą działalność, przede wszystkim w sferze polityczno-wychowawczej. Główny kierunek działania: umotywowanie i skonsolidowanie młodej załogi wokół wykonania z każdym rokiem rosnących zadań ilościowych i jakościowych.

Dzięki tym działaniom udało się stosunkowo szybko osiągnąć planowane moce produkcyjne, a następnie znacznie je przekroczyć. O ile, zgodnie z projektem, zakład miał produkować 800 tys. metrów kwadr. stolarki otworowej, to obecnie wyrabia grubo ponad milion. Przewiduje się, że około roku 1980 „Stolbud” podwoi produkcję. W ślad za ilościowym wzrostem produkcji muszą pójść energiczne starania o poprawę jakości sokółskiej stolarki, na którą często jeszcze narzekają budowlani.

Zycie skorygowało plany — mówili towarzysze w „Stolbudzie” — Musialo to również znaleźć odbicie

mi decyzjami zapomaje się załogę wydziału. Ta forma pracy partyjnej zdaje egzamin w życiu. „Przed wszystkim — mówi tow. R. Grzybek — w krytycznej sytuacji możemy działać szybko i operatywnie, bezpośrednio na wydziale i w bliskiej styczności z jego załogą. Unikamy długich, zawiłych, bezproduktywnych dyskusji. Na spotkaniach mówimy się zwięźle i konkretnie. I co może najważniejsze w miarę możliwości to podejmuje się najważniejsze decyzje, niezbędne dla odwrócenia sytuacji na wydziale.”

Pytam, dlaczego nie sporządza się protokołu z takiego spotkania. „A po co to biurokracja? Zresztą wydział, że każdy z obecnych pilnie notował to wszystko, co przede wszystkim dotyczyło bezpośrednio jego lub zespołu, którym kieruje. Dla nas ten „protokół” ma większą wartość. Uważnie jednak śledzimy

wykonanie postanowień, podjętych na spotkaniach wydziałowych. Po chwili zawodowej i partyjnej! Spotkanie wydziałowe to jedna z form pracy zakładowej instancji i organizacji partyjnej w Sokółskich Zakładach Stolarski Budowlanej „Stolbud” im. Sergiusza Prytyckiego. Jest to organizacja bardzo młoda, ale rozwijająca coraz aktywniejszą działalność, przede wszystkim w sferze polityczno-wychowawczej. Główny kierunek działania: umotywowanie i skonsolidowanie młodej załogi wokół wykonania z każdym rokiem rosnących zadań ilościowych i jakościowych.

Dzięki tym działaniom udało się stosunkowo szybko osiągnąć planowane moce produkcyjne, a następnie znacznie je przekroczyć. O ile, zgodnie z projektem, zakład miał produkować 800 tys. metrów kwadr. stolarki otworowej, to obecnie wyrabia grubo ponad milion. Przewiduje się, że około roku 1980 „Stolbud” podwoi produkcję. W ślad za ilościowym wzrostem produkcji muszą pójść energiczne starania o poprawę jakości sokółskiej stolarki, na którą często jeszcze narzekają budowlani.

Zycie skorygowało plany — mówili towarzysze w „Stolbudzie” — Musialo to również znaleźć odbicie

wykonanie postanowień, podjętych na spotkaniach wydziałowych. Po chwili zawodowej i partyjnej! Spotkanie wydziałowe to jedna z form pracy zakładowej instancji i organizacji partyjnej w Sokółskich Zakładach Stolarski Budowlanej „Stolbud” im. Sergiusza Prytyckiego. Jest to organizacja bardzo młoda, ale rozwijająca coraz aktywniejszą działalność, przede wszystkim w sferze polityczno-wychowawczej. Główny kierunek działania: umotywowanie i skonsolidowanie młodej załogi wokół wykonania z każdym rokiem rosnących zadań ilościowych i jakościowych.

Dzięki tym działaniom udało się stosunkowo szybko osiągnąć planowane moce produkcyjne, a następnie znacznie je przekroczyć. O ile, zgodnie z projektem, zakład miał produkować 800 tys. metrów kwadr. stolarki otworowej, to obecnie wyrabia grubo ponad milion. Przewiduje się, że około roku 1980 „Stolbud” podwoi produkcję. W ślad za ilościowym wzrostem produkcji muszą pójść energiczne starania o poprawę jakości sokółskiej stolarki, na którą często jeszcze narzekają budowlani.

Zycie skorygowało plany — mówili towarzysze w „Stolbudzie” — Musialo to również znaleźć odbicie

Wszystko dla pań

Kiedy Susan Salvia, 25-letnia urzędniczka bankowa w Nowym Jorku, zawiadomiła swoje kierownictwo, że spodziewa się dziecka, najpierw otrzymała serdeczne gratulacje, a następnie... dano jej do zrozumienia, że powinna zrezygnować z pracy. A że nie potrafiła zrezygnować, dyrekcja wyręczyła jej wynagrodzenie z obowiązków służbowych”. Wyroku w sprawie jeszcze nie było. Na uwagę zasługuje jednak to, że bank, w którym pracowała — to pierwszy sprzeczne z obowiązującym w USA ustawodawstwem. Przedstawiciel banku stwierdził jednak, w imieniu pracodawcy, że zwolnienie Salvi nastąpiło wskutek „niezadowolającego wywiązywania się przez nią z obowiązków służbowych”. Wyroku w sprawie jeszcze nie było. Na uwagę zasługuje jednak to, że bank, w którym pracowała — to pierwszy sprzeczne z obowiązującym w USA ustawodawstwem. Przedstawiciel banku stwierdził jednak, w imieniu pracodawcy, że zwolnienie Salvi nastąpiło wskutek „niezadowolającego wywiązywania się przez nią z obowiązków służbowych”.

Wszystko dla pań Kiedy Susan Salvia, 25-letnia urzędniczka bankowa w Nowym Jorku, zawiadomiła swoje kierownictwo, że spodziewa się dziecka, najpierw otrzymała serdeczne gratulacje, a następnie... dano jej do zrozumienia, że powinna zrezygnować z pracy. A że nie potrafiła zrezygnować, dyrekcja wyręczyła jej wynagrodzenie z obowiązków służbowych”. Wyroku w sprawie jeszcze nie było. Na uwagę zasługuje jednak to, że bank, w którym pracowała — to pierwszy sprzeczne z obowiązującym w USA ustawodawstwem. Przedstawiciel banku stwierdził jednak, w imieniu pracodawcy, że zwolnienie Salvi nastąpiło wskutek „niezadowolającego wywiązywania się przez nią z obowiązków służbowych”.

Wszystko dla pań Kiedy Susan Salvia, 25-letnia urzędniczka bankowa w Nowym Jorku, zawiadomiła swoje kierownictwo, że spodziewa się dziecka, najpierw otrzymała serdeczne gratulacje, a następnie... dano jej do zrozumienia, że powinna zrezygnować z pracy. A że nie potrafiła zrezygnować, dyrekcja wyręczyła jej wynagrodzenie z obowiązków służbowych”. Wyroku w sprawie jeszcze nie było. Na uwagę zasługuje jednak to, że bank, w którym pracowała — to pierwszy sprzeczne z obowiązującym w USA ustawodawstwem. Przedstawiciel banku stwierdził jednak, w imieniu pracodawcy, że zwolnienie Salvi nastąpiło wskutek „niezadowolającego wywiązywania się przez nią z obowiązków służbowych”.

Gdy urzędnik mówi nieprawdę...

resant przyjmuje zazwyczaj taką informację za dobrą monetę i odchodzi z nim. Skąd niby miałby wiedzieć lepiej od tego, kto się takimi sprawami na co dzień zajmuje. Widocznie tak jest, jak mu powiedziałano. Jeżeli się jednak później przekona, że wprowadzono go w błąd, bywa już często za późno, aby uzyskać to wszystko, co się właśnie należało. Może nastąpić przedawnienie. Interesantnie pomieście uwagi o tej kwestii zawarta jest w słowniku „Wyłączenia się z odpowiedzialności urzędnika — odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd, za udzielenie mylnej informacji. Nie jest to bynajmniej problem teoretyczny. Sygnalizuje mi go jedna z czytelniczek z woj. suwalskiego na te takich oto realia. Posiada z mężem gospodarstwo rolne. Obok pracy w tym gospodarstwie podjęła w 1974 r. pracę w Przedsiębiorstwie Produkcji Leśnej „Las” oddział w Pisznie w systemie pracy nakładowej. Po trzech miesiącach zwróciła się w swoim zakładzie o informację w sprawie zasiłku rodzinnego na dzieci. Odpowiedziano, że zasiłek jej nie przysłu-

Gdy urzędnik mówi nieprawdę... resant przyjmuje zazwyczaj taką informację za dobrą monetę i odchodzi z nim. Skąd niby miałby wiedzieć lepiej od tego, kto się takimi sprawami na co dzień zajmuje. Widocznie tak jest, jak mu powiedziałano. Jeżeli się jednak później przekona, że wprowadzono go w błąd, bywa już często za późno, aby uzyskać to wszystko, co się właśnie należało. Może nastąpić przedawnienie. Interesantnie pomieście uwagi o tej kwestii zawarta jest w słowniku „Wyłączenia się z odpowiedzialności urzędnika — odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd, za udzielenie mylnej informacji. Nie jest to bynajmniej problem teoretyczny. Sygnalizuje mi go jedna z czytelniczek z woj. suwalskiego na te takich oto realia. Posiada z mężem gospodarstwo rolne. Obok pracy w tym gospodarstwie podjęła w 1974 r. pracę w Przedsiębiorstwie Produkcji Leśnej „Las” oddział w Pisznie w systemie pracy nakładowej. Po trzech miesiącach zwróciła się w swoim zakładzie o informację w sprawie zasiłku rodzinnego na dzieci. Odpowiedziano, że zasiłek jej nie przysłu-

Gdy urzędnik mówi nieprawdę... resant przyjmuje zazwyczaj taką informację za dobrą monetę i odchodzi z nim. Skąd niby miałby wiedzieć lepiej od tego, kto się takimi sprawami na co dzień zajmuje. Widocznie tak jest, jak mu powiedziałano. Jeżeli się jednak później przekona, że wprowadzono go w błąd, bywa już często za późno, aby uzyskać to wszystko, co się właśnie należało. Może nastąpić przedawnienie. Interesantnie pomieście uwagi o tej kwestii zawarta jest w słowniku „Wyłączenia się z odpowiedzialności urzędnika — odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd, za udzielenie mylnej informacji. Nie jest to bynajmniej problem teoretyczny. Sygnalizuje mi go jedna z czytelniczek z woj. suwalskiego na te takich oto realia. Posiada z mężem gospodarstwo rolne. Obok pracy w tym gospodarstwie podjęła w 1974 r. pracę w Przedsiębiorstwie Produkcji Leśnej „Las” oddział w Pisznie w systemie pracy nakładowej. Po trzech miesiącach zwróciła się w swoim zakładzie o informację w sprawie zasiłku rodzinnego na dzieci. Odpowiedziano, że zasiłek jej nie przysłu-

Prawnik informuje
Sytuacja prawna dotychczasowych mieszkań słuźbowych
W 1974 r. przydzielono mi mieszkanie słuźbowe. Ostatnio postanowieniem zmienili pracę i w związku z tym wypowiedzialem umowę. Proszę o wyjaśnienie, czy przedsiębiorstwo może wyrzucić moją rodzinę na przystawiony bruk, nie dając mieszkania zastępczego (czytelnik z Hajnówki). Obowiązujące od 1 sierpnia 1974 r. prawo lokowe (ustawa z 10 kwietnia 1974 r., ogłoszona w Dz. U. nr 14, poz. 84) zniósł odrębną kategorię mieszkań, znaną pod nazwą mieszkań słuźbowych. O bok mieszkań podlegających przydziałowi w trybie administracyjnym na ogólnych zasadach prawno lokowe wprowadzają kategorię nowych — mieszkania funkcyj-

Mieszkaniami funkcyjnymi są lokale mieszkalne posiadające w swojej budowlance przynajmniej jedno mieszkanie, a przydzielane przez te jednostki pracownikom wchodzącym w skład pogotowia produkcyjnego i technicznego oraz pracownikom, których charakter pracy wymaga zajmowania mieszkania w danym budynku lub zespół budynków. Z mocy § 17 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 26 czerwca 1974 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów prawa lokalowego (Dz. U. nr 25, poz. 152) do określenia tych stanowisk pracy, z uwzględnieniem specyfiki występującej w poszczególnych branżach, upoważnieni są poszczególni ministrowie w porozumieniu z Ministrem Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz zarządami głównymi branżowo właściwych związków zawodowych. Mieszkania funkcyjne są przydzielane na czas wykonywania funkcji uzasadniającej zajmowanie takiego mieszkania. Przydziałowi na mieszkania funkcyjne podlegają lokale znajdujące się: a) w zakładowych domach mieszkalnych lub przekazane do dyspozycji jednostki gospodarki uspołecznionej w innych budynkach, b) w budynkach położonych na terenach słuźbowych oraz w budynkach o charakterze użytko-wym, jeżeli pozostają w zarządzie jednostek gospodarki uspołecznionej, c) w budynkach kolejowych, d) w budynkach położonych na terenach państwowych gospodarstw rolnych i państwowych gospodarstwach leśnych. Dotychczasowe mieszkania słu-

Wszystko dla pań Kiedy Susan Salvia, 25-letnia urzędniczka bankowa w Nowym Jorku, zawiadomiła swoje kierownictwo, że spodziewa się dziecka, najpierw otrzymała serdeczne gratulacje, a następnie... dano jej do zrozumienia, że powinna zrezygnować z pracy. A że nie potrafiła zrezygnować, dyrekcja wyręczyła jej wynagrodzenie z obowiązków służbowych”. Wyroku w sprawie jeszcze nie było. Na uwagę zasługuje jednak to, że bank, w którym pracowała — to pierwszy sprzeczne z obowiązującym w USA ustawodawstwem. Przedstawiciel banku stwierdził jednak, w imieniu pracodawcy, że zwolnienie Salvi nastąpiło wskutek „niezadowolającego wywiązywania się przez nią z obowiązków służbowych”.

Wszystko dla pań Kiedy Susan Salvia, 25-letnia urzędniczka bankowa w Nowym Jorku, zawiadomiła swoje kierownictwo, że spodziewa się dziecka, najpierw otrzymała serdeczne gratulacje, a następnie... dano jej do zrozumienia, że powinna zrezygnować z pracy. A że nie potrafiła zrezygnować, dyrekcja wyręczyła jej wynagrodzenie z obowiązków służbowych”. Wyroku w sprawie jeszcze nie było. Na uwagę zasługuje jednak to, że bank, w którym pracowała — to pierwszy sprzeczne z obowiązującym w USA ustawodawstwem. Przedstawiciel banku stwierdził jednak, w imieniu pracodawcy, że zwolnienie Salvi nastąpiło wskutek „niezadowolającego wywiązywania się przez nią z obowiązków służbowych”.



Co zrobimy, aby hasło miasta „Nie ma wolnej niedzieli” stało się rzeczywistością? Złot turystyczny, rajd, zbiórki płonów jesieni, dyskotekę...

Aniela Łabanow

Harcerski system

Na radzie pedagogicznej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Olecku dyrektor Zbigniew Kisielewski wystąpił z projektem eksperymentu organizacyjnego. Niech Związek Harcerstwa Polskiego przejmie funkcje samorządu uczniowskiego, a kluby specjalnościowe zastąpią szkolne organizacje. Wniosek poparty był takimi argumentami jak, bardzo dobra praca szczerpu, wysoki stopień zorganizowania młodzieży, a przede wszystkim konieczność usunięcia dublowania pracy. Na przykład: istnieje szkolne koło PCK i harcerski klub o specjalności sanitarnej. W gruncie rzeczy robią one to samo, a członkowie legitymują się podwójną przynależnością. Komu to i na co potrzebne?

Dyrektorska propozycja została przyjęta, eksperyment zdobył sobie prawo obywatelstwa, przestał już być właściwie eksperymentem, a gdzieniedzie mówi się, że w tej szkole rządzi harcerstwo, czego widocznym znakiem jest pokój komendanta szczerpu Ignacego Makarewicza, znajdującego się naprzeciw dyrektorskiego gabinetu, wejście to samo — przez sekretariat.

KLASA CZYLI DRUŻYNA

Jak funkcjonuje harcerski system pracy w szkole? Klasa stanowi drużynę Harcerskiej Służby Polskiej Socjalistycznej, rada drużyny jest jednocześnie radą klasy, a drużynowy —

jego gospodarzem. Analogicznie: komenda szczerpu to samorząd szkolny.

Większość funkcji pełni młodzież. Nauczycielami są komendant i zastępcy: do spraw turystyki oraz OHP. Spośród 25-osobowego grona pracowników pedagogicznych szkoły 11 jest instruktorami i wszyscy pracują w szczerpie. Nauczyciele

choć procent przynależności do harcerstwa jest duży, w klasach znajduje się po paru nie zorganizowanych. Jak czują się w umundurowanej spódnicy?

Nie było wypadku jakiegokolwiek skargi z ich strony. Drużynowym czyli gospodarzem klasy jest przecież kolega, którego wybór oni akceptują. W niczym nie są pomijani, mają te same prawa i obowiązki, tyle że nie dotyczą ich sprawy ściśle organizacyjne. A gdyby coś nie tak, zawsze można odwołać się do zespołu wychowawczego.

UCZNIOWIE I NAUCZYCIELE

Zespół jest rzecznikiem interesów młodzieży, choć połowa jego członków to nauczyciele. Rada pedagogiczna akceptuje jego postanowienia, gdyż te oparte są na rzetelnej ocenie, znajomości faktów i spraw. Tu podejmuje się więc decyzje o stypendiach, dożywianiu, zapomogach, miejscach w internacie, jednym słowem o sprawach społeczno-bytowych.

Niemniej ważne są problemy wychowawcze. Za kradzież — zgodnie z regu-

laminem i kodeksem grozi uczniowi: przeniesienie do innej szkoły. Tak też postąpiła rada pedagogiczna. Ale rada drużyny w konkretnym przypadku poręczyła za kolegę, zespół wychowawczy poparł decyzję i delikwent został w szkole. Często są wypadki poręczenia w sprawach nauki. Zasadą jest jednak niedopuszczanie do takich sytuacji, sprawy nauki są w szkole najważniejsze, drużyny mają obowiązek powoływania zespołów samokształceniowych, pomagają im nauczyciele, prowadzi się też kółka dla uczniów uzdolnionych. Zespół, kierując się dobrem zainteresowanego, nie zawsze staje po jego stronie. Nie przyznał np. racji uczniowi, który kwestionował słuszność egzaminu poprawkowego. „Wiedzą koleży jak kto siedzi!” — można by strawestować znane przysłowie.

ZGODNIE Z ZAINTERESOWANIAM

Do klubów specjalnościowych w szkole należą młodzież z różnych klas, w zależności od zainteresowań. Niektóre kluby przejęły działalność szkolnych organizacji, np. obronny, sanitar-

ny, przyjaźni polsko-radzieckiej, turystycznej, sportowej. Ale SKS w szkole pozostał, ograniczając się do prowadzenia sekcji wychowawczych, podczas gdy klub zajmuje się imprezami masowymi, jak turniejami piłki, biegami przełajowymi.

PRACA W HUFCU

Praca w szkole to domena OHP. Każda klasa stanowi hufiec, działalność koordynuje zastępca komendanta szczerpu d/s OHP — pfm Józef Kudał. Od października ub. roku do października br. (bez akcji wykopkowej) młodzież zarobiła 3 mln zł. Jeden ze szkolnych hufców produkował części do maszyn żniwnych dla zakładów w Goldapl. Budowlany OHP brał udział w akcji Bieszczady - 40. Hufce regularnie zwyciężają we współzawodnictwie, zdobywają nagrody i dyplomy, m. in. mają na własność puchar przechodni za rywalizację OHP budowlanych.



Totemy — wspomnienie udanych obozów.

Pleniące otrzymywane za pracę przeznaczają się przede wszystkim na wycieczki. Podejmują się także wiele czynów, przy urządzaniu boiska, zagospodarowaniu skarpy, przygotowaniu terenu budowy ośrodka przysposobienia obronnego. Szkoła podjęła się wzniesienia domu nauczyciela o 18 mieszkańach, wartości 3,9 mln zł. Dotacja budżetowa wyniosła 1,9 mln zł, reszta to czyn, w dużej mierze także młodzieży. Budowa trwała 2,5 roku.

Szczep HSPS im. gen. K. Świerczewskiego przy Zasadniczej Szkole Zawodowej w Olecku za ubiegły rok zdobył pierwsze miejsce w województwie we współzawodnictwie „Mój sukces — socjalistycznej Ojczyźnie”. To wyróżnienie jest jednocześnie oceną szkoły i funkcjonowania systemu pracy harcerskiej.

Klub przygotowuje imprezy dla wszystkich uczniów, nie tylko swoich członków, głównie z zakresu turystyki pieszej, ale

liczne mecze i rozrywki sportowe, wspólne koncerty, odczyty. Chodziło przecież także o modnie gruntowne poznanie kultury, obyczajów i stylu życia naszych wschodnich sąsiadów, a zarazem zapoznanie ich z naszymi osiągnięciami. Dziś, z perspektywy czasu łatwo dojdź do wniosku, że m.in. dzięki tej bezpośredniości i rozległym kontaktom ze środowiskiem nasz oboz nie tylko doskonale wykonał zlecone zadanie, ale także okazał się najlepszym na Grodzieńszczyźnie. Nasi gospodarze nie mieli słów

W ramach współpracy i przyjacielskich kontaktów Instytutu Pedagogicznego w Grodnie i Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, podczas tegorocznych wakacji zorganizowane zostały po raz pierwszy Międzynarodowe Obozy Pracy Studentów tych dwóch uczelni. Studenci z Grodna pracowali w budowie Białostockiej Fabryki Mebli, zaś nasza młodzież uniwersytecka brała udział w budowie kombinatu hodowli bydła w Stryjewce u/Grodna.



Przy budowie tego domu nauczyciela pracowała społecznie także młodzież. Fot. Z. Bieryło

W ramach współpracy i przyjacielskich kontaktów Instytutu Pedagogicznego w Grodnie i Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, podczas tegorocznych wakacji zorganizowane zostały po raz pierwszy Międzynarodowe Obozy Pracy Studentów tych dwóch uczelni. Studenci z Grodna pracowali w budowie Białostockiej Fabryki Mebli, zaś nasza młodzież uniwersytecka brała udział w budowie kombinatu hodowli bydła w Stryjewce u/Grodna.

Obydwa obozy były mieszane: polsko-radziecki w Białymstoku i radziecko-polski na Białorusi. Front pracy był taki sam: betonowanie. Opinia o pracy studentów białostockich jest zgodna — nasi goście spisałi się wręcz doskonale. Zarówno dyrektorka budowy, jak również stare wygi budowlane nie szczędzą słów szczerzego uznania. „Tak wysokiej wydajności pracy, ofiarności, zaangażowania i dyscyplinowania trudno było od studentów oczekiwać” — twierdzi wszyscy rozmówcy.

A praca nie była lekka. Musiał to przyznać każdy, kto zalewał beton. W dodatku okres był niesłyszalnie gorący — dosłownie i w przenośni. Dosłownie — bo trzeba było pracować w czasie dokuczliwych lipcowych upałów. W przenośnię — bo wszyscy maksymalnie podkreślali tempo robot. O takich „luzach” nie mogło być mowy, gdyż budowlani postanowili przekazać fabryce do eksploatacji na cztery miesiące przed zaplanowanym terminem. I jeśli ten ambitny zamiar został osiagnięty, to jest w tym także zasługa białostockich studentów. Nasi goście nie tylko dobrze pracowali. Równocześnie znajdowali czas, siły i ochotę na prowadzenie intensywnej działalności

ci kulturalno-rozrywkowej. Koncerty dla ludności naszego miasta cieszyły się ogromnym powodzeniem. Stały one na wysokim poziomie artystycznym, były zawsze doskonale przygotowane i realizowane w wyjątkowo przyjaznej i serdecznej atmosferze. Nie więc dziwnego, że po zakończeniu pobytu z żalem żegnano radzieckich gości. Zresztą określenie „żegnano” nie jest tu najtrafniejsze. Wszyscy wyrażali przekonanie, że jest to jedynie rozstanie, że „za rok my jeszcze wstretimiasia”.

Powstałe jednak pytanie: a jak wydołała nasza młodzież na tle swoich radzieckich kolegów?

Niżej podpisany miał okazję uczestniczyć w pracy i wypoczynku studentów pracujących w Stryjewce. W oparciu o bezpośrednie obserwacje mogę na powyższe pytanie odpowiedzieć krótko: nasi studenci byli równorzędniymi partnerami studentów z Białorusi. Za swoją pracę otrzymali wiele dyplomów, upominków i nagród. Dzięki tej ich postawie, ambicji i zaangażowaniu właśnie ten polsko-radziecki Studencki Obóz Pracy Socjalistycznej zdobył bezapelacyjnie zaszczytne I miejsce we współzawodnictwie. Zanim jednak od tego doszło, zanim także studenci jak Wl. Chmura, Andrzej Kościółek, Andrzej Bukowski i inni pracodawcom oddali na miesiąc do naszej dyspozycji szkołę, boisko sportowe i piękny sad. Od tego czasu uczestnicy obozu są jedynymi gospodarzami tego obiektu.

białostocki studenci nie ustępują młodzieży białostockiej ani w pracy, ani w kulturalnych rozrywkach, przeżyliśmy sporo emocji i niepewności. Można to było już wyczuć w autokarze wiozącym nas na granicę. Każdy chciał wiedzieć jak nas tam przyjmą, w jakich warunkach przyjdzie nam żyć i pracować, wrzeszcząc — jak wypadniemy na te gospodarzy? Szybko okazało się, że obawy te były przedwczesne. Na powitanie polskiej grupy przyjechali na granicę przedstawiciele kierownictwa

Krzysztof Protasiuk

Twarde dłonie - gorące serce

Instytutu Pedagogicznego, władz partyjnych i organizacji młodzieżowych. Było to tym większym zaskoczeniem, że z naszej strony było akurat odwrotnie. Tuż za granicą dotarliśmy do nas studenci z Grodna i już razem dojechaliśmy aż do Stryjewki. Znowu serdeczne powitanie, masa kwiatów, dekoracje. Działka szkolna oddaje na miesiąc do naszej dyspozycji szkołę, boisko sportowe i piękny sad. Od tego czasu uczestnicy obozu są jedynymi gospodarzami tego obiektu.

Pierwsze lody zostały przełamane. Krótka narada wspólnego kierownictwa przyniosła koleżeńskie rozstrzygnięcie. Po pierwsze: wszystkim obowiązują te same zasady, każdy ma te same prawa i obowiązki. Nie ma więc grup polskiej i radzieckiej; żyjemy i pracujemy w myśl zasady „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”. Chociaż tak prawdę mówiąc do końca pobytu w Stryjewce widać było wyraźnie, że nasi koleży z Grodna robili wszystko, byśmy się czuli jak u siebie w domu. I trzeba przyznać, że w pełni im się to udało.

Nie znaczy to wcale, że nie było rywalizacji między poszczególnymi brigadami, członkami tych brigad i wszystkimi uczestnikami obozu. Była i to jeszcze jaka? I trwała od pierwszego do ostatniego dnia pobytu. Tyle tylko, że jeżeli brigada przygotowująca beton „obstawiała” tych zabotnowujących płyte lub odwrotnie, jeśli obrywały dziewczęta za zbyt wolne przygotowywanie zbrojenia, to było to podporządkowane nadrzędnemu celowi: jak najszybciej, jak najlepszym wykonaniu zleconej nam pracy.

W pamięci naszej głęboko utkwił udział w obchodowym

Współzawodnictwie „Mój sukces — socjalistycznej Ojczyźnie”. To wyróżnienie jest jednocześnie oceną szkoły i funkcjonowania systemu pracy harcerskiej.

Współzawodnictwie „Mój sukces — socjalistycznej Ojczyźnie”. To wyróżnienie jest jednocześnie oceną szkoły i funkcjonowania systemu pracy harcerskiej.

Współzawodnictwie „Mój sukces — socjalistycznej Ojczyźnie”. To wyróżnienie jest jednocześnie oceną szkoły i funkcjonowania systemu pracy harcerskiej.

Współzawodnictwie „Mój sukces — socjalistycznej Ojczyźnie”. To wyróżnienie jest jednocześnie oceną szkoły i funkcjonowania systemu pracy harcerskiej.

Współzawodnictwie „Mój sukces — socjalistycznej Ojczyźnie”. To wyróżnienie jest jednocześnie oceną szkoły i funkcjonowania systemu pracy harcerskiej.

Współzawodnictwie „Mój sukces — socjalistycznej Ojczyźnie”. To wyróżnienie jest jednocześnie oceną szkoły i funkcjonowania systemu pracy harcerskiej.

Po dwóch latach pracy

Sokólski Ośrodek Społeczno-Prawny

Wszelkie poczynania mające na celu podniesienie kultury prawnej społeczeństwa zasługują na uznaniu i szerszą popularyzację. Działający od dwóch lat Ośrodek Społeczno-Prawny przy Zarządzie Miejsko-Gminnym ZSMP w Sokółce jest przykładem dobrej roboty. Pieczę nad jego prowadzeniem objął przewodniczący ZM-G, Józef Konopacki, natomiast nad całością spraw organizacyjnych, nad zapewnieniem odpowiedniej pomocy, czuwa prokurator rejonowy, Józef Pisanko.

W ciągu minionych lat, ośrodek ukierunkował swoją pracę, skupiając się na trzech dziedzinach: poradnictwie prawnym, działalności profilaktycznej oraz prowadzeniu młodzieżowego ośrodka kuratorskiego.

Poradnictwo prawne, jako jedna z najpopularniejszych form zapoznawania społeczeństwa z obowiązującymi normami prawnymi, prowadzone było przy udziale dzielnicy prawników praktyków. Początkowo, raz w tygodniu, udzielali oni porad mieszkańcom Sokółki i najbliższych okolic, przy czym, szczególnie mile widziana była młodzież z jej kłopotami i konfliktami.

Mimo starań, ta forma prowadzenia poradnictwa nie wypaliła. Wobec czego, organizatorzy ZM-G i Prokuratura Rejonowa — zdecydowali się na inną, bardziej przydatną formę pracy. Rejon działania podzielony został na grupy, w skład których wchodziły wiejskie i miejskie koła ZSMP. Raz w miesiącu odbywały się tam spotkania, ku zadowoleniu i satysfakcji obu stron.

Drugą dziedziną, na której skupili się ludzie z Ośrodka Społeczno - Prawnego, jest profilaktyka. W jej realizowaniu poprzez spotkania, bierze udział młodzież z różnych środowisk, różnych grup wiekowych. Poruszana tematyka — bardzo zresztą szeroka — powoduje wzrost zainteresowania młodzieży sprawami wymiaru sprawiedliwości. Najświeższym przykładem może być rozprawa sądowa, której przysłuchiwała się grupa młodzieży z dwóch sokólskich zakładów pracy — „Stolbudu” i „Spomaszu”. Po rozprawie odbyła się bardzo ciekawa dyskusja.

Z ośrodkiem współpracuje komisja, w skład której weszli przedstawiciele sądu, prokuratury i milicji. Celem jest jak najszybsza resocjalizacja tych młodych ludzi, którzy popadli w konflikt z prawem, umożliwienie im powrotu do normalnego życia. Mając to na celu i cały szereg innych bardzo istotnych problemów prokuratura sokólska zawarła dwa porozumienia — z Zakładami Stolarstwa Budowlanej i Władzami Szkolnymi. Głównym ich celem jest daleko posunięte działanie profilaktyczne. Młodzieżowy ośrodek kuratorski opiera swoją pracę na 25 młodych ludziach

— zatrudnionych w sokólskich zakładach — odpowiednio przygotowanych do pełnienia funkcji kuratorskich i opiekuńczych.

Raz w kwartale odbywają się szkolenia, w czasie których młodzi kuratorzy poszerzają zakres swoich wiadomości, zapoznają się z konkretnymi przypadkami sprawowanymi kurateli, dyskutują nad najlepszymi formami pracy, nad uzyskiwaniem najbardziej efektywnych wyników.

Te wszystkie poczynania ośrodka mieszczą się w ramach ogłoszonego przez ZW ZSMP w Białymstoku konkursu o tematyce prawnej. Sokólscy działacze zgłosili swój akces, będą dalej działać we wspólnym interesie. (JAG)

Śladem listów do redakcji

Usprawnić przewóz mleka

W listach naszych Czytelników drukowanych w środkowej rubryce „CZYTELNICZY — REDAKCJA”, sygnalizowane były ostatnio kłopoty rolników, producentów mleka z dostawczaniem go do miejsc przyzakładowych Śladem opinii publikowanych listów poszło zbadanie krytykowanej sytuacji przy jednostki kierujące całokształtem spraw skupu i przetwórstwa mleka.

W wyniku przeprowadzonych badań powzięto szereg decyzji mających poprawić sytuację tam, gdzie wykryli się niedomagania sygnalizowane przez Czytelników. W piśmie nadesłanym nam z ZAKŁADU MLECZARSKIEGO w BIAŁYMSTOKU czytamy m. in.:

„W nawiązaniu do notatki prasowej pt. „Jak dowiódz mleko do zlewni”, dotyczącej zabezpieczenia dowozu mleka z kolonii Krynicze do punktu skupu w Obrubnikach, informujemy, że w zakresie nieporozumień między dostawcami Janem Wigdą, Jackiem Wigdą a wozakiem Stanisławem Dąbką, z tym ostatnim rozwiązano umowę na dowóz mleka, a zaangażowano nowego wozaka, Szczepana Toczyłowskiego. Nie jest zatem prawdą, że zrezygnowaliśmy z usług wozaka St. Dąbki z niewiadomych przyczyn, bowiem sprawa ta była rozpatrywana wspólnie z dostawcami kolonii Krynicze, a swolenie wozaka nastąpiło po stwierdzeniu niewykonywania poleceń wydawanych przez nasz zakład”.

Otrzymałmy też pismo z WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁ. DZIELNI MLECZARSKIEJ w SUWAŁKACH wraz z załączonym wyjaśnieniem dyrektora Zakładu Mleczarskiego w tym mieście. Tym razem sprawa dotyczyła kłopotów z odbiorem mleka ze wsi Krzywówka, gdzie wozaka w ogóle nie było od dłuższego czasu. Jak się okazuje, poprzednio zaangażowany do tej pracy Wiesław Kolenkiewicz zrezygnował w lipcu br., a Zakład Mleczarski bezskutecznie apelował do wszystkich rolników tej wsi o przejęcie tej funkcji.

„W tej sprawie, oprócz rozmów z sołtysiem i dostawcami mleka, 3 sierpnia odbyło się zebranie, podczas którego dostawcy oświadczyli: wozaka nie mamy, ale mleko proszę odebrać. Na następnym zebraniu 6 września z udziałem przedstawicieli Urzędu Gminy i naszego Zakładu, ustalono, że Zakład Mleczarski w Suwałkach zapewni drugi zestaw konwoi dla dostawców oddalonych od głównej trasy przejazdu wozaka, którym ponownie zgodził się zostać W. Kolenkiewicz. Już od następnego dnia zaczął on pełnić swoje obowiązki”.

Powyższe pismo kończy się stwierdzeniem, iż zakłady mleczarskie mają duże kłopoty z zaangażowaniem wozaków na obecne obowiązujących warunkach. Listy Czytelników ze skargami na ten temat potwierdzają ten fakt. Zatem problem wymaga wnikliwszych badań i odpowiednich rozstrzygnięć w resorcie spółdzielczości mleczarskiej, której podlega i skup i przetwórstwo mleka. (AG)

Wtedy przyszło się rozstać na granicy domowego obuwia zadowolenie, ale i śal, że to już Przyjeżdżając za rok — mówili nasi gospodarze — nasza przyjaźń jest przecież betonem utrwalaona, a więc na długo, na zawsze.

My także byliśmy tego zdania. Więcej: można być pewnym, że ta pierwsza wymiana grup studenckich otworzyła nowy rozdział w wzajemnych, obustronnych kontaktach. I to nie tylko w formie obozów pracy. Wymiana zespołów artystycznych, drużyn sportowych, wspólne konferencje naukowe, sympozja i seminaria — to tylko niektóre dalsze możliwości zacieśnienia kontaktów, jeszcze nie w pełni wykorzystane. Takie było oficjalne stanowisko Rektora Instytutu Pedagogicznego.

Młodzież nasza dowiodła, że potrafi pracować, umie się kulturalnie bawić, sposobem bycia szybko jedna przyjaciół. Gdyby więc kreować opinie o naszej młodzieży na przykładzie naszych studentów pracujących na Białorusi należałoby powiedzieć tak: młodzież nasza ma twarde ręce, gorące serce, światłe umysły. Na taką młodzież można liczyć zawsze i w każdej sytuacji, można jej zaufać i być pewnym, że zaufania tego nie zawiedzie.

Może ktoś powiedzieć że jest jedna jaskółka, która nie czyni i że jeden wyjątek nie zmienia reguły. To prawda ale tylko dlatego, że reguła jest, iż nasza młodzież wcale nie jest gorzej od rówieśników zagranicznych. Często bywa nawet lepsza. A że można znaleźć przykłady odwrotne? Ano można, od reguły rzeczywistość bywa w jakiej.

Dla uczczenia VIII Kongresu Związków Zawodowych

Dodatkowa produkcja na rynek i eksport

Zeloni zakładów przemysłu lekkiego województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego pominięli realizację programu Konferencji Samorządów Robotniczych...

produkcji będzie jednocześnie doskonała okazja uczczenia czynnem zbliżającego się VIII Kongresu Związków Zawodowych...

W WPHW

Troszcą się o pracowników

Dyrekcja i rada zakładowa Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku wykazała wiele troski o poprawę warunków socjalno - bytowych...

Pociąg - chłodnia

Pociąg osobowy, wyjeżdżający w dniu 1 bm. o godz. 18.30 z Suwałk do Gliwic...

W kilku wierszach

W ramach trwających aktualnie Dni Filmu Radzieckiego Kino „Związkowiec” wyświetla cztery części monumentalnego obrazu...

Ploną stodoły ze zbiorami

Jak poinformowała nas komenda Wojewódzka MO w Białymstoku 31 października br. znowu zanotowano dwa groźne pożary wiekich zabudowań gospodarczych...

Gdzie jest bura szczeniak?

11 października br. przy ul. Ukosnej 9, 2-3-miesięczny szczeniak - suczka (przybłąd), koloru burgo, ugryzł dziecko...

Krew - darem życia

Osoby, które mogłyby udzielić informacji o miejscu pobytu zginiętego szczeniaka lub wiedzą gdzie on obecnie się znajduje...

Kol. DANUCIE DZIESZKO

wyraz głębokiego współczucia z powodu zgonu

M A T K I

składają: żona z rodziną, koleżanki i koledzy z PWK RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Białymstoku

Wielki wypadek

Wewnętrzny i dziesięciu chłirców Kliniki Dermatologicznej AMR ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 215-06...

Sceneria dość niezwykła. Późny wieczór. Przed jednym z budynków osiedla „Centrum II”...

W wyjaśnieniu robotników są dość zagadkowe - płuceny rury, albo wybieramy kamienie...

W wyniku usilnych poszukiwań, prowadzonych przez

Ogrzewanie na „Centrum II” czyli rzecz o kamieniach i braku mocy

WPEC ustalono wreszcie, że rury sieci ciepłej są po prostu zakłane, i że jest właśnie powód niedogrzania mieszkań...

Zainteresowani - mieszkańcy tego budynku i innych - przypuszczają, że po usunięciu awarii, ogrzewanie będzie radikałnie poprawione...

Historia z kamieniami jest niestety tylko wąskim wykładnikiem na skalę tego osiedla jest przebudowa w trybie awaryjnym trzech układów ciepłych w budynkach...

O tej krytycznej sytuacji wiadomo już przed paroma laty. Niestety, czynione starania były tak mizerne, że w sumie niedobór mocy zmniejszył się...

„Frontem” do klienta?

Zakup mebli to dla każdej rodziny poważny wydatek, którego nie robi się przeciętnie co roku...

Zdarzają się jednak wypadki i jawnego lekceważenia roszczeń nabywcy, który chce kupić towar odpowiedniej jakości...

Gdzie sprzedać butelki?

Na Osiedlu Bema jeszcze do niedawna istniał punkt skupu butelek. Z niewiadomych przyczyn został on ostatecznie zlikwidowany...



Jeden z pracowników, Zygmunta Dąbrowskiego, prezentuje kamienie wydobycie z rur doprowadzających ciepłą wodę do mieszkań osiedla „Centrum II”.

Ogrzewanie na „Centrum II” czyli rzecz o kamieniach i braku mocy

WPEC ustalono wreszcie, że rury sieci ciepłej są po prostu zakłane, i że jest właśnie powód niedogrzania mieszkań...

Zainteresowani - mieszkańcy tego budynku i innych - przypuszczają, że po usunięciu awarii, ogrzewanie będzie radikałnie poprawione...

Historia z kamieniami jest niestety tylko wąskim wykładnikiem na skalę tego osiedla jest przebudowa w trybie awaryjnym trzech układów ciepłych w budynkach...

O tej krytycznej sytuacji wiadomo już przed paroma laty. Niestety, czynione starania były tak mizerne, że w sumie niedobór mocy zmniejszył się...

„Frontem” do klienta?

Zakup mebli to dla każdej rodziny poważny wydatek, którego nie robi się przeciętnie co roku...

Zdarzają się jednak wypadki i jawnego lekceważenia roszczeń nabywcy, który chce kupić towar odpowiedniej jakości...

Gdzie sprzedać butelki?

Na Osiedlu Bema jeszcze do niedawna istniał punkt skupu butelek. Z niewiadomych przyczyn został on ostatecznie zlikwidowany...

Wielki wypadek

Wewnętrzny i dziesięciu chłirców Kliniki Dermatologicznej AMR ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 215-06...

Wielki wypadek

Wewnętrzny i dziesięciu chłirców Kliniki Dermatologicznej AMR ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 215-06...

Wielki wypadek

Wewnętrzny i dziesięciu chłirców Kliniki Dermatologicznej AMR ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 215-06...

W Mońkach Inauguracja szkolenia partyjnego

W Mońkach odbyła się inauguracja nowego roku szkolenia partyjnego. Miłym akcentem było wreczenie lektorem, prelegentem, wykładcom i organizatorom szkolenia wyróżnień...

W roku szkolnym 1976/77 - jak oświadczył kierownik Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej przy KM-G PZPR - mgr Janusz Śniadecki...

Nowością w tym roku będzie zorganizowana po raz pierwszy Szkoła Polityczno-Kształceniowa Kobiet...

W Białymstoku

W Białymstoku odbyła się inauguracja nowego roku szkolenia partyjnego. Miłym akcentem było wreczenie lektorem, prelegentem, wykładcom i organizatorom szkolenia wyróżnień...

Z UKOSA

Praca idzie na marcie

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w WASILKOWIE przelała także w JURKOWCACH (gmina Wasilków)...

W tej sytuacji - zbieżne są poglądy ludzi znających się na rzeczy...

UWAGA! UCZESTNICZY FILMOWEGO RAJDU SAMOCHODOWEGO

Okregowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów i Automobilkłubi Podlaski zawiadamia o podjęciu decyzji...

W Białymstoku

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wcz. 899, tel. informacyjnego pogotowia 222-22...

W Białymstoku

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wcz. 899, tel. informacyjnego pogotowia 222-22...

W Białymstoku

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wcz. 899, tel. informacyjnego pogotowia 222-22...

W Białymstoku

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wcz. 899, tel. informacyjnego pogotowia 222-22...

W Białymstoku

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki - w terenie. Państwowy Teatr Lalek - Ronda (scena dla dorosłych, ul. Dąbrowskiego 13) - „Nech żyje Puch”, godz. 19...

W roku szkolnym 1976/77 - jak oświadczył kierownik Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej przy KM-G PZPR - mgr Janusz Śniadecki...

Nowością w tym roku będzie zorganizowana po raz pierwszy Szkoła Polityczno-Kształceniowa Kobiet...

W Białymstoku

W Białymstoku odbyła się inauguracja nowego roku szkolenia partyjnego. Miłym akcentem było wreczenie lektorem, prelegentem, wykładcom i organizatorom szkolenia wyróżnień...

Z UKOSA

Praca idzie na marcie

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w WASILKOWIE przelała także w JURKOWCACH (gmina Wasilków)...

W tej sytuacji - zbieżne są poglądy ludzi znających się na rzeczy...

UWAGA! UCZESTNICZY FILMOWEGO RAJDU SAMOCHODOWEGO

Okregowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów i Automobilkłubi Podlaski zawiadamia o podjęciu decyzji...

W Białymstoku

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wcz. 899, tel. informacyjnego pogotowia 222-22...

W Białymstoku

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wcz. 899, tel. informacyjnego pogotowia 222-22...

W Białymstoku

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wcz. 899, tel. informacyjnego pogotowia 222-22...

W Białymstoku

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wcz. 899, tel. informacyjnego pogotowia 222-22...

W Białymstoku

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki - w terenie. Państwowy Teatr Lalek - Ronda (scena dla dorosłych, ul. Dąbrowskiego 13) - „Nech żyje Puch”, godz. 19...

W roku szkolnym 1976/77 - jak oświadczył kierownik Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej przy KM-G PZPR - mgr Janusz Śniadecki...

Nowością w tym roku będzie zorganizowana po raz pierwszy Szkoła Polityczno-Kształceniowa Kobiet...

W Białymstoku

W Białymstoku odbyła się inauguracja nowego roku szkolenia partyjnego. Miłym akcentem było wreczenie lektorem, prelegentem, wykładcom i organizatorom szkolenia wyróżnień...

Z UKOSA

Praca idzie na marcie

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w WASILKOWIE przelała także w JURKOWCACH (gmina Wasilków)...

W tej sytuacji - zbieżne są poglądy ludzi znających się na rzeczy...

UWAGA! UCZESTNICZY FILMOWEGO RAJDU SAMOCHODOWEGO

Okregowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów i Automobilkłubi Podlaski zawiadamia o podjęciu decyzji...

W Białymstoku

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wcz. 899, tel. informacyjnego pogotowia 222-22...

W Białymstoku

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wcz. 899, tel. informacyjnego pogotowia 222-22...

W Białymstoku

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wcz. 899, tel. informacyjnego pogotowia 222-22...

W Białymstoku

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wcz. 899, tel. informacyjnego pogotowia 222-22...

Gazeta Współczesna

Jednostki gospodarki społecznej, instytucje i organizacje społeczne, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorki...

Gazeta Współczesna

Jednostki gospodarki społecznej, instytucje i organizacje społeczne, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorki...

Gazeta Współczesna

Jednostki gospodarki społecznej, instytucje i organizacje społeczne, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorki...

Gazeta Współczesna

Jednostki gospodarki społecznej, instytucje i organizacje społeczne, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorki...

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO
w Białymstoku

wspólnie z Akademickim Centrum Kulturalnym
„Sepularium”
PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA
studentów białostockich uczelni na

MODELKI I MODELI
do dnia 10 listopada 1976 r.

w Akademickim Centrum Kulturalnym w Białymstoku
przy ul. Dąbrowskiego 3 tel. 232-21.

k 4075-0

do wygrania
w
LOTERII PIENIĘŻNEJ
EXPRESS 2
LOS Y W KIOSKACH „RUCHU”
k 3905-0

NOWOŚĆ!
LOKACYJNE WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE

na okres 5 lat – wygodną i korzystną formą oszczędzania.

- Na dowód przyjęcia tych wkładów wydawane są LOKACYJNE BONY OSZCZĘDNOŚCIOWE PKO.
- Bony wydawane są o wartościach nominalnych 1.000 zł, 10.000 zł i 25.000 zł.
- Oprocentowanie tych wkładów wynosi 6 proc. za każdy ubiegły okres roczny.
- Podjęcie odsetek po upływie 5 lat, daje dodatkową korzyść w postaci premii w wysokości odsetek za 1 rok.
- Wycofanie wkładu przed upływem okresu 5-letniego powoduje obniżenie oprocentowania.
- Lokacyjne bony oszczędnościowe są dokumentami na okaziciela, lecz na życzenie PK Klientów mogą być za określoną opłatą wystawiane jako imienne.
- Sprzedaż bonów prowadzą placówki PKO i urzędy pocztowe.

Blizsze informacje w placówkach PKO.
k 4045-1

WYKONAWCZA PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO
MIEJSCOWOŚĆ MAZURSKIE ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki Żuk A0-3, nr podwozia 1885, nr silnika 18005674, nr rejestracyjny AP 2126. Cena wywoławcza 21.250 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 listopada 1976 r. o godz. 9.00 w siedzibie Mechanicznego Zakładu Mechanicznego.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3499-1

KOMENDA WOJEWÓDZKIEJ MILICJI OBYWATELSKIEJ w SUWAŁKACH ogłasza PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- samochód osobowy marki „Warszawa 223 „C” szt. 1 cena wywoławcza 30.720 zł
- samochód osobowy marki „Warszawa 223” szt. 1 cena wywoławcza 28.800 zł
- samochód osobowy marki „Warszawa 223” szt. 1 cena wywoławcza 28.800 zł
- samochód marki „Warszawa 223” osobowy szt. 1 cena wywoławcza 26.400 zł
- samochód osobowy marki „Warszawa 223” szt. 1 cena wywoławcza 25.200 zł
- samochód osobowo-terenowy marki „Gaz” 69 szt. 1 cena wywoławcza 27.500 zł
- motocykl z wózkiem marki „Ural” M-63 szt. 1 cena wywoławcza 3.360 zł

W/w pojazdy oglądać można w dni powszednie od godz. 10 do 12 na placu Komendy Wojewódzkiej MO w Suwałkach przy ul. Kościuszki 78, gdzie w dniu 19 listopada 1976 r. o godz. 10 odbędzie się przetarg.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto 79006-42-130 NBP Oddział w Suwałkach najpóźniej w przeddzień przetargu.

Komenda Wojewódzka MO informuje, że nie ponosi odpowiedzialności za odmowę dopuszczenia sprzedanego pojazdu do ruchu na drogach publicznych.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 1040-1

BIALOOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WŁÓKNYCH w BIAŁYMSTOKU
ul. Armii Radzieckiej 119, tel. 333-04

podaje do wiadomości, że
z dniem 1 października 1976 roku
zostały ujednolicone i znacznie podwyższone ceny skupu makulatury zarówno od ludności jak i od jednostek gospodarki społecznej, które obecnie wynoszą w cenie „franco”:

- niezadrukowane ścinki i odpady papierów białych i jasnych 2,- zł za 1 kg
- akta, księgi handlowe i biurowe, zeszyty, książki, gazety, czasopisma ilustrowane i wszelkiego rodzaju wydawnictwa, ścinki i odpady z kartonu jednowarstwowego oraz opakowania z tego kartonu 1,- zł za 1 kg
- makulatura natronowa (ścinki i odpady papierów i tektur natronowych, worki po artykułach spożywczych i po cementie bez wkładek, wtrzępane 1,90 zł za 1 kg
- makulatura z tektury falistej (ścinki, odpady, opakowania i inne wyroby z tektury falistej) 1,40 zł za 1 kg
- makulatura kartonowo-tekturowa (ścinki, odpady, opakowania i inne wyroby z kartonu wielowarstwowego, tektury miękkiej – twardej (tuleje przedziałniowe papierowe nie impregnowane) 1,20 zł za 1 kg
- karty i taśmy do maszyn statystycznych, sznurek papierowy, worki papierowe z wkładami bitumicznymi, worki po chemikaliach i paszach 1,10 zł za 1 kg
- makulatura mieszana (mieszanka wszelkich rodzajów) 1,00 zł za 1 kg

Makulaturę skupując punkty skupu i oddziały przedsiębiorstwa, punkty skupu spółdzielczości pracy oraz punkty skupu gminnych spółdzielni.

K 4048-1

OGŁOSZENIA DROBNE

STUDENT pilnie poszukuje pokoju w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 4982. k 4982-1

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania na terenie Augustowa lub Suwałk, na okres 2-3 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 4982. k 4982-1

WŁASNOŚCIOWE M-4 w Białymstoku – sprzedam. Oferty z ceną kierować: Biuro Ogłoszeń Nr 4982. k 4982-1

STARZA pani z dorosłą córką poszukuje pokoju. Białystok, tel. 232-61. k 4982-1

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych w Białymstoku, ul. Próchnika 3 poszukuje magazynów o powierzchni 100 m. kwadr. Oferty należy zgłaszać na adres J/W, tel. 200-65. k 4982-1

„SYRENE” bagażowa 104 (osobowa, rok produkcji 1968) – tani sprzedam. 16-206 Sucha Rzezcza, Bondzio. k 1030-0

„SYRENE 104” – sprzedam. Złotych, ul. Grunwaldzka 16/1. k 1033-1

„SYRENE 105” (rok produkcji 1973) – sprzedam. Władysław, Olecko, Plac Wolności 10/6. k 1033-1

„WARSZAWA 223” – sprzedam. Eik, ul. Wawelska 11/15. tel. 21-15. k 1033-1

SAMOCHOŁ „Warszawa M-20” – sprzedam. Władysław, Stanisław Gątko, Plac Wolności 10/6, Swierczewskiego 16, tel. 37-66. k 1024-0

„ZUKA” skrzyniowego po kapitalnym remoncie, 1975, sprzedam. Wacław Bućko, zam. Kol. Bogusze 90. k 1019-00

„SYRENE R 20” (przebieg 24.000 km) – pilnie sprzedam. Władysław, Siawomir Żuk, zam. Pleska koło Augustowa. k 1027-00

„WARTBURGA” nowego lub produkcji 1975/76 roku – kupię, w zależności od ceny odstąpię „Fiat 125 p”, w kolorze do wyboru. Władysław, Białystok, tel. 361-78. k 4743-1

„SYRENE 104” (rok produkcji 1970) – sprzedam. Edward Jegliński, Sobole, gm. Wieliczki. k 1036-1

SAMOCHOŁ „Volksvagen 1300” stan bardzo dobry (silnik zapasowy i inne akcesoria) – sprzedam. Feliks Grudziński, Olecko, ul. Żytna 4/54, od godz. 7-15, tel. 22-06. k 1034-0

ZGUBIŁEM pieniądze z portfelem skórzanym 25 października w godzinach nocnych. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Białystok, Aleja 1 Maja 13 m. 38. k 5012-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w GIŻYCKU z siedzibą w Sulimach, woj. suwalskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

- „Star 25” nr rej. OG-0642 cena wywoławcza 37.400 zł
- „Star 25” nr rej. OG-4056 cena wywoławcza 37.400 zł
- „Star 21” nr rej. OG-5367 cena wywoławcza 35.700 zł
- „Żubr” A80, nr rej. OG-5072 cena wywoławcza 84.000 zł

Samochody można oglądać na placu SKR w Sulimach. Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto nr 879130-5047 w BGZ Giżycko najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 listopada 1976 r. o godz. 10 w biurze SKR.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3993-1

WOJEWÓDZKIE BIURO GEODEZJI I TERENÓW ROLNYCH w SUWAŁKACH ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na warunkach przetargu drugiego na następujące samochody:

1. samochód osobowy „Warszawa 223”, nr rej. OD-2728, nr podwozia 238705, nr silnika 158350, rok produkcji 1972, zużycie 80 proc., wartość 12.000 zł;
2. samochód osobowo-terenowy „Muscel” M461, nr rej. AP-6451, nr podwozia 49909, nr silnika 96599, rok produkcji 1972, zużycie 50 proc., wartość 20.465 zł;
3. samochód ciężarowy „Żuk” A-05, nr rej. AP-1038, nr podwozia 76514, nr silnika 173225, rok produkcji 1969, zużycie 78 proc., wartość 16.875 zł.

Powyższe samochody można oglądać od godziny 8 do 12 w każdy dzień oprócz niedziel i świąt w garażach:

Poz. 1 WBG i TR w Suwałkach Rejonowy Oddział w Ełku, ul. 6 Kwietnia 4,
Poz. 2 WBG i TR w Suwałkach Pracownia w Sejnach, ul. Armii Czerwonej 28 a,
Poz. 3 WBG i TR w Suwałkach Pracownia w Gołdapi, ul. Plac Zwycięstwa 14.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 listopada 1976 r. o godz. 10 w Wojewódzkim Biurze Geodezji i Terenów Rolnych w Suwałkach, ul. Kościuszki 88.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na nasze konto nr 79006-518-139-32 NBP O/W Suwałki lub do kasy biura najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

SK 3870-1

AUTOMOBILKULUB PODLASKI w BIAŁYMSTOKU, ul. Lenina 19 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej podany samochód:

- 1) „Żuk” A-03 M, nr rej. 10-81 AM, nr silnika 20-101776, nr podwozia 142240, cena wywoławcza 42.500 zł.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, instytucje spółdzielcze oraz osoby prywatne. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy AP lub na konto nr 5021-3580-132 w NBP II O/W w Białymstoku najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 listopada 1976 r. o godz. 10 w siedzibie AP.

Pojazd można oglądać od dnia 3 listopada 1976 r. przy ul. Lenina 19 w godz. 8 do 15.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4036-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARIJ – SUWAŁKI OD DZIAŁ TERENOWY w ELKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY w dniu 16 listopada 1976 r. o godz. 10 na samochody:

- marki FSO „Warszawa 224” – osobowy.
- marki „Pick-up 224 P” – ciężarowy 1,5 t.

Cena wywoławcza „Warszawy 30.000 zł.
Cena wywoławcza „Pick-up” 28.000 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu w kasie Oddziału Terenowego WZWeł w Elku.

Samochody można oglądać w dni powszednie w godzinach od 8 do 15 w Lecznicy dla Zwierząt w Kalinowie.

K 3496-1

ROLNIKU!
Zajmij się hodowlą drobiu, a przyniesie Ci ona wysokie dochody.

SUWAŁSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE w SUWAŁKACH

dokonują naboru chętnych na budowę typowych pomieszczeń na odchów kaczek i gęsi oraz kur niosek na jaja spożywcze.

Ferma winna być zlokalizowana w odległości nie większej jak 50 km od Zakładu.

K 3965-00

OD 1. X. BR. NOWE KORZYSTNE WARUNKI LOKAT WALUT WYMIENIALNYCH W BANKU PKO SA

Wszystkie wpłaty krajowe i zagraniczne – bez dokumentowania tytułu i źródła pochodzenia walut przyjmowane są na rachunki walutowe „A” (z wyjątkiem zagranicznych emerytur i rent).

Podwyższa się oprocentowanie od wkładów płatnych na życie do 4 proc. na 1/2 roku do 4,5 proc. wkłady terminowe na rok – 5 proc.

WPROWADZA SIĘ NOWE WKŁADY TERMINOWE

na 2 lata – oprocentowane 6 proc.
na 3 lata – oprocentowane 7 proc.

Zapewnione szerokie możliwości dysponowania wkładami w kraju i za granicą.
Zwrot wkładu na każde życzenie.

RACHUNKI OTWIERA I PROWADZI
ODDZIAŁ BANKU PKO SA w BIAŁYMSTOKU
Sienkiewicza 16/18
15-092
Białystok

tam też można zasięgnąć szczegółowych informacji.
k 3987-0

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZIEMNICZANEGO „ŁOMŻA” w ŁOMŻY, ul. Poznańska 121
oferują nieodpłatnie

Z U Z E Ł do odbioru własnym transportem z terenu zakładu.
Wszelkich informacji udzieli – Dział Zbytu, tel. 24-53, wew. 66.
K 4010-0

KOMBINAT PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH „WIZNA” w GRADACH WONIECKO ogłasza I PRZETARG na n/w pojazdy:

1. „Nysa T-501”, nr podwozia 20663, nr silnika 20-4200682, nr rej. AS-3371. Cena wywoławcza 39.688 zł.
2. „Muscel M-461”, nr podwozia 27444, nr silnika 118215, nr rej. AS-4323. Cena wywoławcza 32.400 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 listopada 1976 r. o godz. 10 w biurze Kombinatu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na konto tut. Kombinatu nr 845005-1182-181-11 w Banku Gospodarki Żywnościowej w Łomży.

Samochody można oglądać w przeddzień przetargu w godz. od 11 do 14 w pobliżu portierni sektora mechanicznego.

W przypadku niedościa do skutku przetargu I – przetarg II odbędzie się w dniu 1. w. o godz. 12 – wartość zaś zostanie zmniejszona o 50 proc.
K 3890-1

„KOLBET” WYTÓRNA PODKŁADÓW STRUNOBETONOWYCH w SUWAŁKACH ogłasza PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki „Ford-Zodiac” (po wypadku), nr rej. AF-0060, nr podwozia BAG4EG-76296, nr silnika 213171, rok produkcji 1965. Cena wywoławcza 75.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 listopada 1976 r. o godz. 9 w siedzibie Wytórni.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, instytucje spółdzielcze i osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa lub na konto 79006-1456 w NBP O/W Suwałki najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód można oglądać codziennie (oprócz dni wolnych od pracy) w godz. od 7 do 15 w Wytórni.

Informacji o stanie technicznym samochodu udziela Dział Głównego Mechanika, tel. 22-71, wewn. 64.

W razie niedościa do skutku pierwszego przetargu – drugi przetarg odbędzie się w dniu 23 listopada 1976 roku o godz. 9 bez dodatkowego ogłoszenia. Zastrzegamy sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
SK 3871-1

Wyrazy głębokiego współczucia ob. **WACŁAWOWI GRYKO** z powodu śmierci **O J C A** składają: Rada Pedagogiczna oraz pracownicy administracji Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego w Michałowie. k 4074-1

Wyrazy szczerzego współczucia **MIKOŁAJOWI KOBUSOWI** pracownikowi Urzędu Miejskiego w Makarach z powodu zgonu **O J C A** składają: Rectorat, Rada Zakładowa i pracownicy Stacji Radiowych i Telewizyjnych w Białymstoku. k 4054-1

Przyjaciółom, Radom Pedagogicznym Szkół i Przewodnikom w Czarnej Białostockiej, młodzieży i wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego męża i tatusia **STANISŁAWA JASTRZĄB** serdeczne podziękowania składają: żona i dzieci. k 4097-1

Wyrazy serdecznego podziękowania kierownikowi, Radzie Zakładowej i zarządcy PZS Ełk za pomoc i udział w pogrzebie męża **RYSZARDA KISZYCKIEGO** składają: żona i dzieci. k 3908-1

Wyrazy głębokiego współczucia mgr **STANISŁAWIE KRUKO** z powodu śmierci **M A T K I** składają: Dyrekcja, Rada Pedagogiczna oraz pracownicy administracji Liceum Ogólnokształcącego i Szkoły Podstawowej w Michałowie. k 4073-1

Wyrazy głębokiego współczucia **tow. MICHAŁOWI DĄBROWSKIEMU** pracownikowi Urzędu Miejskiego w Białymstoku z powodu zgonu **O J C A** składają: Naczelnik, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy. k 4057-1

Wyrazy głębokiego współczucia **CEZAREMU I BOGDANOWI TOMASZEWSKI** z powodu nagłej śmierci **O J C A** składają: Zarząd, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Gminnej Spółdzielni w Suwałkach. k 4056-1

Wyrazy szczerzego współczucia lekarzom **Halinie i Aleksandrowi KOWALUKOM** z powodu śmierci **O J C A** składają: Dyrekcja i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sieniawie. k 4088-1

SPRZEDAM dom. Białystok, Koszykowa 26. k 4995-0

W SOKOLCE zaginął maly, czarny piesek – druga sierść, wystające dolne zęby. Zwrot za wynagrodzeniem. Dzwonić: Sokółka, tel. 24-91 w godz. 8-15. k 5024-1

APARATURĘ nagłaśniającą „Echolotte” z kamerą pogłosową, wloską aparaturę gitarowo-organową „Farrisa” z kamerą pogłosową oraz wieloma innymi efektami, Wah-wah „Marshalla”, przewody spiralne, pogłos sprężynowy oraz głośniki RPT-123 W – sprzedam. Białystok, Złota 3 m. 9. k 4988-0

CIĄGNIK „Urus C-330” – sprzedam. Leon Jocko, ul. 68 Olszewo Wegorzewskie, woj. suwalskie. p 1022-1

PRACOWNIA Chirurgical Doświadczalnej Instytutu Chirurgii mieszcząca się w Państwowym Szpitalu w Białymstoku, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-32, wew. 250 – skupuje psy o wadze powyżej 10 kg w cenie 100 zł. 22 i 25 ul. k 3974-00

ZURIT – ogłoszenia napraw domowych telewizorów – Al. 1 Maja 28 od godz. 8 do 18. tel. 330-09 – zgłoszenia napraw tel. 315-20 – kierownik zakładu – ul. Narwewska 3 godz. 8-17 (sobota od 10 do 17) tel. 257-70 – ul. Olejnicza (Starobłocie) od godz. 9 do 17 (soboty od 10-16) telefon 293-13. k 4071-0

POGOTOWIE telewizyjne ZURIT – naprawy ekspresowe telefon 333-33. codziennie godz. 14 do 20 niedziele godz. 10 do 18. k 4072-0

POGOTOWIE telewizyjne. – tel. 334-74 – Worozyńskie. k 4997-0

POGOTOWIE telewizyjne. – tel. 304-82. Galecki. k 5000-0

POGOTOWIE telewizyjne. – tel. 222-46. Zawistowski. k 4982-0

NAPRAWA telewizorów – tel. 252-01. Kilbisz. k 4053-0

NAPRAWA telewizorów – tel. 223-18. Baszun. k 5004-0

NAPRAWA telewizorów – tel. 254-92. Turczewski. k 5010-0

EKSPOZYTURA PRZEDSIĘBIORSTWA TRANSPORTU SAMOCHOĐOWEGO ŁĄCZNOŚCI w BIAŁYMSTOKU, ul. Kolejowa 26 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na zasadzie drugiego przetargu na sprzedaż dwóch samochodów marki TV-51 F.

1. nr rej. 5536-AM, cena wywoławcza 30.000 zł
2. nr rej. 8560-AM, cena wywoławcza 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 listopada 1976 r. o godz. 10. Pojazdy można oglądać od dnia 3 listopada 1976 r. w godz. od 7 do 15. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Ekspozytury do dnia 16 listopada 1976 r. k 3938-1

URZĄD GMINY w KALINOWIE, woj. suwalskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu kapitalnego remizy OSP w Kalinowie o wartości kosztorysowej 204.183 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające odpowiednie uprawnienia. Oferty należy składać w biurze Urzędu Gminy w Kalinowie w zalakowanych kopertach z dopiskiem „Przetarg” do dnia 8 listopada 1976 r. Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 listopada 1976 r. o godz. 10 w Urzędzie Gminy Kalinowo. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 3678-1

URZĄD CELNY w KUŹNICY podaje do wiadomości, że w dniu 16 listopada 1976 roku o godz. 9 w Kuźnicy przy ul. Sokólskiej 22 odbędzie się licytacja niżej wymienionego samochodu osobowego:

1. „Ford” – eskort 1300, typ T-3, nr podwozia OBATJK – 47029, nr silnika JK-47029, rodzaj silnika – gaźnikowy, rok produkcji nie ustalono. Samochód po wypadku drogowym – uszkodzony. Cena wywoławcza 30.000 zł.

W przypadku niedościa do skutku licytacji w pierwszym terminie – druga licytacja odbędzie się w tymże samym dniu o godz. 11 od ceny wywoławczej 20.000 zł. Samochód można oglądać pod w/w adresem codziennie od godz. 8 do godz. 14 z wyjątkiem niedziel i świąt. Przystępujący do licytacji winni w dniu 16 listopada 1976 roku do godz. 9 w Urzędzie Celnym w Kuźnicy zgłosić swoje uczestnictwo z dowodem osobistym. Licytacja będzie przeprowadzona w myśl ustawy z dnia 17 czerwca 1966 roku o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. nr 24 poz. 196). Urząd Celný w Kuźnicy nie odpowiada za wady ukryte, braki części i wyposażenia zaistniałe przed przejęciem samochodu oraz zastrzegamy sobie prawo wycofania samochodu z licytacji bez podania przyczyn. k 3904-1

